

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł.

Łódź.

piątek

19 listopada
1948 r.

Rok IV
Nr 319
(1224)



WCZORAJ O GODZ. 10 6 tygodni przed terminem włókniarze wykonali plan roczny

Przemysł włókienniczy całej Polski. (a z nim Łódź) może się wykazać olbrzymim sukcesem, mianowicie wykonaniem planu produkcyjnego na rok 1948 — 6 tygodni przed terminem.

Ucieczka od porozumienia

„Niebezpieczeństwo porozumienia”! Brzmi to dla nas i dla wszystkich ludzi pragnących szersze trwałego pokoju — jak bluźnierstwo, jak gorzki paradoks. Wyrównywanie wszelkich spraw spornych na drodze wzajemnego porozumienia to przecież jedyna droga do utrwalenia pokoju.

A jednak faktem jest, że są w świecie czynniki wpływowe, które wszelają możliwość porozumienia traktując jako niebezpieczeństwo dla swych planów. Są to koła podlegające wojennych. Straszak wojenny, atmosfera niepewności potrzebna im, jest dla nakręcania koniunktury, dla zbliżania grubych zysków.

Szczególnie jaskrawym przykładem tej „ucieczki od porozumienia” jest sprawa Berlina i w ogóle Niemiec.

Już dwukrotnie w tej sprawie dochodziło do uzgodnienia stanowisk: raz 30 sierpnia r. w Moskwie, drugi raz przed kilkunastu dniami, gdy inicjatywę załatwienia sporu podjęła „mała szóstka”. Za każdym razem trzy mocarstwa zachodnie: USA, W. Brytania i Francja osiągnęły już porozumienie torpedowały.

Ostatnio po raz trzeci mogliśmy obserwować tę samą grę. Przewodniczący Zgromadzenia Generalnego N. Zi. H. Evatt i sekretarz generalny ONZ, Trygve Lie wspólnie skierowali w ub. sobotę apel do Stalina, Trumana, Attlee i Queuille'a, wzywając do podjęcia akcji celem rozwiązania zagadnienia berlińskiego.

„Należamy na rządy ZSRR, USA, W. Brytania i Francji — brzmiała treść apelu — jako sygnatariuszy deklaracji moskiewskiej, aby podjęły natychmiastowe rozmowy i wszelkie inne niezbędne kroki, które by przyczyniły się do rozwiązania zagadnienia berlińskiego”.

Jaka odpowiedź na to wezwanie dały rządy czterech mocarstw?

Związek Radziecki wyraził pełną gotowość do podjęcia rozmów.

USA, W. Brytania i Francja odpowiedziały — co prawda mętnie i wykrętnie — nie. Evatt i Trygve Lie proponowali podjęcie rozmów bezpośrednich, a więc załatwienie sprawy na drodze jedynie słusznej i dającej szansę pozytywnego załatwienia. Rządy mocarstw zachodnich opowiedziały się za załatwieniem sprawy berlińskiej przez Radę Bezpieczeństwa. Czyli za utrzymaniem stanu, jaki jest obecnie.

Wiadomo, że Rada Bezpieczeństwa jest po pierwsze niekompetentna do załatwienia tego zagadnienia, a po drugie — niezdolna jest je załatwić. Właśnie dlatego Evatt i Lie wzięli w ręce inicjatywę. Natomiast podjęcie bezpośrednich rokowań stwarzało możliwość porozumienia.

Mocarstwa zachodnie jeszcze raz od porozumienia uciekły.

Mamy w tym świetle potwierdzenie tezy postawionej przez Stalina w wywiadzie z przedstawicielem „Prawdy”, że mocarstwom zachodnim faktycznie nie chodzi o porozumienie i współpracę. A to są rzeczy zupełnie różne.

Forum Rady Bezpieczeństwa może służyć tylko do bezpłodnych „rozmów o porozumieniu”.

K. G.

W dniu wczorajszym o godz. 10 rano zakłady pracy, podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, osiągnęły preliminarną na cały rok wartość produkcji wyrobów gotowych, to jest

JEDEN MILIARD DZIEWIECSET TRZYDZIEŚCI DWA MILIARDY ZŁOTYCH, LICZĄC WEDŁUG CEN PRZEDWOJENNYCH.

Naczelny dyrektor CZIPW, inż. Wendt wystosował do KC PPR, do ministra Minca oraz wiceministra Golańskiego telegramy z meldunkiem o sukcesie włókniarzy. Inż. Wendt wyraził przy tym nadzieję, że przemysł włókienniczy PRZEKROCY PLAN ROCZNY O 10%.

W poszczególnych branżach osiągnięto na dzień 18. 11. 1948 r. następujące wyniki: Dyrekcja Artykułów i Tkanin Technicznych — 114,1% planu rocznego, Przemysł Włókien Lkowych — 109,6%, Roszarnie Lnu i Konopi — 106%, Przemysł Włókien — 101,8%, Przemysł Jedwabniczy - Galanteria — 101,6% i Przemysł Włókien sztucznych — 100,3%. Przemysł Bawełniany wykonał obecnie już 94% planu rocznego, to znaczy więcej, niż na miniony okres przy pada, można więc przewidzieć, że również ta gałąź włókiennictwa przekroczy plan produkcyjny na 1948 r. Tak np. robotnice i robotnicy jednego z największych zakładów PZPB nr 3, którzy zobowiązali się do wykonania rocznego planu w terminie do 20 listopada, o-

siągnęli ten cel już w dniu wczorajszym. Dadzą oni 2 miliony metrów tkanin ponad plan.

Na wykonanie przez włókniarzy planu rocznego na 6 tygodni przed terminem wpłynęły w decydującej mierze dwa momenty: przede wszystkim GIGANTYCZNY WYSILEK ROBOTNIKÓW, WYRAŻAJĄCY SIĘ W WYŚCIGU PRACY, WZMOŻONYM OSTATNIO PRZEZ ZOBOWIĄZANIA PRZEDKONGRESOWE. Po drugie usprawnienie procesów produkcyjnych i organizacji pracy przez uch. nacjonalizatorski. (Be)



Przed 5 laty pod Stalingradem załamała się hitlerowska machina wojenna, 19 listopada 1943 r. Armia Radziecka rozpoczęła ofensywę, która zakończyła się zdobyciem Berlina 1. V. 1945 r. Na zdjęciu: Walkę uliczną w Stalingradzie w zimie 1943 r. (foto API)

Coraz bliżej Nankinu znajduje się chińska armia ludowa Zdobycie Suhsien

NOWY JORK, 18. 11. (PAP). — Walki w rejonie Suzou trwają w dalszym ciągu. Oddziały chińskiej armii ludowej, kontynuując swą ofensywę, posuwają się w kierunku południowym i zajęły miasto Suhsien, położone w odległości 75 km. na południe od Suzou.

Drogę do Nankinu zagrażają armii ludowej jeszcze dwa stosunkowo słabe punkty oporu Czang-Kai-Szeka: — miasto Pengpu i rzeka Yangtse.

W Nankinie oraz w Chinach środkowych nastroje paniczne przybierają na sile. Korpus dyplomatyczny otrzymał oficjalną radę ewakuowania z Nankinu kobiet i dzieci. Ambasada USA ponownie wezwała obywateli amerykańskich do opuszczenia całych Chin z wyjątkiem Formozy i Hongkongu.

Na froncie północnym wojska ludowe pod dowództwem gen. Lin Piao zbliżają się coraz bardziej do Pekinu.

Na wschodzie oddziały chińskiej armii ludowej, które w 3 miejscach przekroczyły wielki mur, oddalone są od Pekinu o 40 do 90 km.

PZPW Nr 38 wykonały plan

Wczoraj dnia 18 listopada o godz. 12 w PZPW Nr 38 w Łodzi został wykonany roczny plan produkcji tkanin wykończonych.

Załoga PZPW Nr 38 zobowiązała się wykonać plan roczny na dzień 25 listopada, a wykonała go siedem dni wcześniej.

Czang-Kai-Szek do Trumana

WASZYNGTON, 18.11 (PAP). Podano tu do wiadomości, że Czang-Kai-Szek zaapelował do Trumana o złożenie oświadczenia na temat sytuacji w Chinach.

Stracenie Gonzalesa

BERLIN, 18.11 (PAP). Agencja ADN donosi, że w Madrycie stracono w środę hiszpańskiego antyfaszystę Gonzalesa, który skazany został na śmierć przez sąd Franco.

Pracowity dzień Sejmu Uchwalenie ustaw i zatwierdzenie dekretów

WARSZAWA, 18.11 (PAP). 49 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego w dniu 18 listopada r. otworzył marszałek Kowalski.

W następnym punkcie porządku dziennego sprawozdanie komisji spraw zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji umowy między Polską a Związkiem Radzieckim z dnia 8 lipca 1948 r. o stosunkach prawnych na polsko-radzieckiej granicy państwowej — złożył pos. Kuroczko (PPR).

Sprawozdawca podkreślił, że istotnym źródłem referowanego projektu ustawy jest historyczny układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską a Zw. Radzieckim. Pos. Kuroczko wypowiedział zaniepokojenie zacieśniających się coraz bardziej wzajemnych stosunków między pierwszym na świecie krajem socjalizmu ZSRR a Polską, która znajduje się na drodze do socjalizmu.

Projekt ustawy został przez Sejm, przy oklaskach całej izby, w drugim a następnie w trzecim czytaniu — jednomyślnie uchwalony.

Ustawa została przez Sejm w drugim a następnie w trzecim czytaniu jednomyślnie uchwalona.

Sprawozdanie komisji skarbowo-budżetowej o rządowym projekcie ustawy o dodatkowych kredytach do budżetu na okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1948 r. złożył pos. Mitura (SL).

Kredyty te wynoszące łącznie 50.290.303.000 zł znajdują pokrycie w przewidzianej nadwyżce budżetowej oraz we wpłatach przemysłu państwowego.

Sejm zatwierdził jednogłośnie rządowy projekt ustawy.

Pos. Rapacki (PPS) zreferował

rządowej o rządowym projekcie ustawy o pomocy sąsiedzkiej przy odbudowie wsi.

Oprócz tego Izba uchwaliła kilka innych uchwał i zatwierdziła szereg dekretów.

Aktorzy - zdrajcy przed sądem

WARSZAWA, 18.11 (PAP). Sąd Okręgowy w Warszawie przystąpił do rozpatrzenia sprawy aktorów Bogusława Samborskiego, Michała Plucińskiego, Juliana Łuszczewskiego, Stefana Goleziewskiego, Józefa Kondrata i Wandy Szczepańskiej, oskarżonych o udział w głośnym, oszczerczym i antypolskim filmie „Heimkehr”.

Sprawa osk. Samborskiego który przebywał za granicą, rozpatrywana jest zaocznie. Sprawa Józefa Kondrata, odpowiadającego z wolnej stopy, na skutek jego choroby została wyłączona z rozprawy.

Wszyscy oskarżeni nie przyznają się do winy, twierdząc, że do udziału w realizacji filmu „Heimkehr” przystąpili pod presją Igo Szyma i propagandy niemieckiej oraz z obawy przed konsekwencjami za ewentualną odmowę udziału w filmie.

Po przesłuchaniu oskarżonych na sali sądowej odbył się pokaz filmu „Heimkehr” po czym sąd przystąpił do wysłuchania świadków. Znany aktor Dominiak wyjaśnia, że w swoim czasie został zawezwany do hotelu Bristol, gdzie Igo Szym poin-

formował świadka, iż zostają mu powierzona rola w filmie niemieckim, który miał rzekomo nie zawieść żadnych akcentów polityczno-propagandowych. Dominiak zdecydowany jest wówczas okaleczyć się nawet, byleby tylko nie brać udziału w filmie. Po zabójstwie Igo Szyma reżyser niemiecki Uschitzky wezwał wszystkich aktorów polskich i dał im możliwość wycofania się z kontraktu. Szereg aktorów skorzystało z tej okazji, a m. in. świadek oraz Pichelski, Gorlicki i inni.

Dyrektor teatru „Placówka” Leon Schiller charakteryzuje oskarżonego Plucińskiego, jako człowieka lekko myślnego, o słabym charakterze, alkohoholka. Innych oskarżonych nie zna.

Bitwa, która przechylała szalę wojny

19 listopada 1942 r. rozpoczęła się radziecka ofensywa pod Stalingradem

Losy wojny, która objęła całą kulę ziemską rozstrzygnęły się pod STALINGRADEM.

Latem 1942 r. Niemcy wystawili na froncie wschodnim około 240 dywizji.

Niemieckie dowództwo postawiło wtedy przed sobą zadanie, którego nie udało się wykonać w pierwszym roku wojny — rozbić główne siły armii radzieckiej, zdobyć ośrodki dyspozycji centralnych władz radzieckich i zwycięsko zakończyć wojnę ze Związkiem Radzieckim.

Stalingrad zajmował w planach tych miejsce szczególnie ważne.

W myśl planu dowództwa niemieckiego Stalingrad powinien być paść dnia 25 lipca 1942 r.

Po pierwszej nieudanej próbie, w drugiej połowie sierpnia walki rozgorzały z nową i coraz większą siłą. Na Stalingrad rzucono jednocześnie szóstą armię z północnego zachodu i czwartą z południa. 1000 samolotów bojowych nieustannie bombardowaniem wspierały działania wojsk lądowych.

Cena olbrzymiego wysiłku, ogromnych strat i przy znacznej przewadze sił udało się Niemcom 13 września osiągnąć przedmieścia miasta.

Teraz trzeba było już tylko zdobyć Stalingrad, który nie miał żadnych fortów, ani żelbetonowych umocnień.

O obronie Stalingradu zadecydowało moralne oblicze wojska radzieckiego, nieustępliwość, niezwykle bohaterstwo oraz umiętność prowadzenia walk ulicznych. Walka toczyła się o każdy dom, o każdą ulicę, o każdą fabrykę. Niemcom wystarczyło 20 dni, by przejść zwycięsko poprzez całą Francję od Sommy do Loary; w Stalingradzie trzeba było całych miesięcy, by zdobyć jedną ulicę.

Stalingrad stał się w tej wojnie węzłem, którego nie udało się Niemcom ani rozwiązać, ani przeciąć.

jego armii ze stalingradzkiego kotła.

Dowództwo radzieckie, przewidując z góry manewr i zamiary Mansteina, skoncentrowało silne odwody operacyjne. W połowie grudnia potężnym uderzeniem w okolicach Kalitwa i Monastyrzyczyny wojska radzieckie przerwały obronę 8 niemieckiej i 3 rumuńskiej armii i wprowadzając w wyłom zmotoryzowane i pancerne jednostki, szybko wydoszły się na tyły i szlaki komunikacyjne grup Mansteina.

„Kocioł” stał się faktem dokonanym.

Wojska radzieckie przystąpiły do likwidacji otoczonych armii. Sprawa nie była ani prosta, ani łatwa. Trwało to od 10 stycznia do 2 lutego 1943 r. Operacja pomyślana była w taki sposób, by jednoczesnym uderzeniem z różnych kierunków rozbić otoczone wojska niemieckie na kilka izolowanych od siebie części, a następnie każdą z oddzielnych zlikwidować lub wziąć do niewoli.

10 stycznia o godzinie 8.05 2000 dział i 3000 moździerzy obwieściło otoczonym wojskom początek końca. Eskadry szturmowych i bombardujących samolotów działały w powietrzu.

17 stycznia powierzchnia zajęta przez wojska Paulusa skurczyła się o połowę. Niemcy bronili się zaciekłe, nie licząc się ze stratami.

26 stycznia armia niemiecka podzielona została na dwie części: południową, dowodzoną przez feldmarszałka Paulusa i północną, dowodzoną przez gen. lejtnanta Streckera. Wskutek rozbitcia wartość bojo-

ziamany. W samym centrum Stalingradu, w piwnicy domu towarowego, ujęty został dowódca 6 armii niemieckiej feldmarszałek von Paulus ze sztabem. Armia skapitulowała. W dwa dni później ten sam los spotkał grupę północną.

W rezultacie likwidacji otoczonych pod Stalingradem ugrupowań wzięto do niewoli: 24 generałów, 2500 oficerów, 91.000 szeregowych i moc sprzętu wojennego. Hitler ogłosił żałobę w Niemczech, ale strata była nie do odwołania. Przegrana bitwa stalingradzka oznaczała zmierzch potęgi hitlerowskich Niemiec. Dało ono sprzyjającym czasem i możność przygotowania uderzeń 1944 i 1945 roku.

Zwycięstwo pod Stalingradem było dziełem genialnej myśli strategicznej radzieckiego dowództwa z generałissimusem Stalinem na czele. Szereg operacji, z których składała się bitwa stalingradzka, przejdzie do historii sztuki wojennej, jako klasyczne przykłady.

Dla Churchilla zwycięstwo pod Stalingradem było cudem. Dla milionów prostych ludzi stało się ono symbolem siły nowego socjalistycznego ładu. Bohaterstwo walczących armii radzieckich, ich wysoka moralność i bojowa wartość, to rezultat ustroju, w którym zniesiona została krzywda społeczna i wysysk milionowych rzesz pracujących.

płk. Cz. Biernacki

Wiktoria Hetmańska Pierwsza w Polsce kobieta Przewodniczącą Woj. Rady Narodowej

Na posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu na stanowisko przewodniczącego WRN powołana została Wiktoria Hetmańska, zasłużona działaczka robotnicza.

Pracując przed wojną w charakterze robotnicy rolnej w majątku obszarowym, a następnie jako pracownica fabryczna, Hetmańska rozwijała równocześnie ożywioną działalność na terenie związków zawodowych, za co spotkała się z represjami ze strony władz sanacyjnych.

W czasie okupacji prowadziła pracę społeczną z ramienia organizacji demokratycznych. Po wyzwoleniu kraju, jako członek Polskiej Partii Robotniczej, przystąpiła do organizacji kół terenowych PPR w Wielkopolsce i na ziemi lubuskiej.

Ostatnio W. Hetmańska była kierowniczką Wydziału Kobięcego WK PPR. Hetmańska jest pierwszą kobietą w Polsce na stanowisku przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Już mają flagę

BERLIN, 18.11 (PAP). Tzw. „Zgromadzenie Konstytucyjne” zachodnich Niemiec w Bonn zdecydowało, że zachodnie Niemcy posiadać będą własną flagę w kolorach czarnym, czerwonym i złotym.

Flaga ta przypominać będzie barwy republiki weimarskiej.

Do 11 grudnia sesja ONZ

PARYŻ, 18.11 (PAP). Ze źródeł miarodajnych donoszą, że oficjalnie zamknięcie bieżącej sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ przewidziane jest na 11 grudnia wieczorem.

Jeżeli do tego czasu którekolwiek punkty porządku dziennego zostaną niezakończonymi, będą one omawiane na następnej sesji, która odbędzie się w Łazach Success prawdopodobnie w lutym przyszłego roku.

Obecna sesja Zgromadzenia rozpoczęła się 21 września rb.

Prognoza pogody

Rano miejscami mglisto, zwłaszcza w dzielnicach południowo-wschodnich. W ciągu dnia zachmurzenie na ogół duże z niewielkimi opadami deszczu lub mżawki, maksymalną temperaturą 5-10 stopni. Słabe i umiarkowane wiatry z kierunków południowo-zachodnich i zachodnich

Nożycami przez prase

Maska w kącie

Górnicy francuscy już 7 tygodni trwają w walce strajkowej o podwyżkę głodowych zarobków, o możliwość egzystencji. Dwa dni temu, w 44 dniu strajku min. Moch, „socjalista”, zapowiedział w parlamencie francuskim dalsze zaostrezenie represji: zniesienie nietykalności poselskiej, karę 5 lat więzienia za organizowanie i udział w strajkach itp. itp.

„Życie Warszawy”, komentując to wystąpienie Mocha, stwierdza:

„Nie mieliśmy nigdy żadnych złudzeń co do prawdziwego charakteru „trzeciej siły” oraz „socjalistów” z SFIO, godnych kolegów WRN. Wiedzieliśmy, że — mimo całego balastu frazeologii pseudosocjalistycznej i deklamacji o rzekomej „walce na dwa fronty” (z lewicą robotniczą oraz de Gaullem) — „trzecia siła” zdecydowana jest realizować program de Gaulle'a bez de Gaulle'a. Nie jest zresztą sprawą bynajmniej przesadzoną, czy i sam de Gaulle nie zostanie w końcu dopuszczony do spółki. Machinacje z ordynacją wyborczą, które doprowadziły do zwycięstwa de Gaulle'a w głosowaniu do Rady Republiki (senatu), dają pod tym względem wiele do myślenia.

Istotne w tym wszystkim jest jedno: z chwila, kiedy zawodzą rachuby na rozbiście klasy robotniczej; z chwila, kiedy w swej walce o prawo do ludzkiego bytowania i o udział w rządzie klasa robotnicza zagraża największemu sanktuarium burżuazji, tj. prawu do wyzysku — cały luksus liberalizmu parlamentarnego zostaje na tychmiast rzucony w kącie. Pryska ją wstydlive niedomówienia. Są ga się po prostu do środków terroru. Najchętniej — rękami „socjalistów” w rodzaju Gustawa Noskego, Leona Bluma, czy Jules Mocha.

Taka jest ostatnia teza osławionej „czystej demokracji zachodniej”, obłudnie głoszącej wiarę we wszechpotęgę kartki wyborczej w „czystych wyborach”. Cała ta komedia trwa dopóty, dopóki gra toczy się w „kółku rodzinnym” partii burżuazyjnych. I dopóki pekate kasy koncernów nie są zagrożone.

We Francji 1948 r. komedia „czystej demokracji” dobiega końca. Rząd Queuille'a i Mocha zmuszony jest odrzucić jej umowne zasady, „jako zbyt dziś uciążliwe”.

Współzawodnictwo przedkongresowe

A) Przemysł wełniany

PZPW Nr 1 wykonały 15 listopada plan dzienny w 114 proc., w tkalni 133 proc. w wykończalni, a w 105 proc. w przedzalnii.

PZPW Nr 2 i PZPW Nr 3 wykonały plan dzienny ze znaczną nadwyżką w przedzalnii, a z dość dużą nadwyżką w wykończalni. Natomiast w tkalniach plan wykonany nie został.

PZPW Nr 4 wykonały 15 listopada plan w 116 proc., a PZPW Nr 5 w 104 proc.

PZPW Nr 6 osiągnęły poważny sukces wykonując plan w 138 proc.

Gorzej znowu powiodło się PZPW Nr 35 i PZPW Nr 38. Również PZPW Nr 36 wykazały nienadzwyczajne wyniki.

Natomiast PZPW Nr 37 wykonały ze znaczną nadwyżką plan dzien-

ny w wykończalni i w tkalni (127 proc.) oraz w 104 proc. w przedzalnii.

PZPW Nr 33 w Łodzi wykonały 12 listopada rb. roczny plan produkcyjny.

B) Przemysł bawełniany

Wyniki osiągnięte 13 listopada w PZPB Nr 3 wskazują na to, że załoga trójki już na pewno wywiąże się ze swych zobowiązań przedkongresowych. Tkalnie osiągnęła tego dnia aż 149 proc. planu dziennego a przedzalnii — średnioprzednia 105 proc.

Załoga PZPB Nr 16 osiągnęła nowy triumf, wykonując zadanie dzienne w 132 proc., to znaczy w stosunku wyższym od przeciętnego przekroczenia.

PZPB w Pabianicach uzyskały w tkalni w 124 proc. normy dziennej, w przedzalnii cienkoprednej 127 proc., a w przedzalnii odpadkowej 102 proc. Przedzalnii średnioprzednia wykazała 13 listopada lekki niedobór, wykonując plan tylko w 99 proc.

PZPB Nr 7 wykonały plan w tkalni w 108 proc. Natomiast przedzalnii wykazała tylko 97,4 proc. planu.

Zakłady Bawełniane w Ozorkowie wykonały plan w przedzalnii odpadkowej, natomiast nadal go nie wykonały w przedzalnii średnioprzednej.

PZPB Nr 2 wykazały 13 listopada słabsze wyniki w pracy, ale za to PZPB w Zgierzu znowu wykonały swe zobowiązania produkcyjne z dość znaczną nadwyżką.

C) Przemysł jedwabniczy

Państw. Zakłady Przem. Jedwabniczego Łódź-Południe wykonały 15 listopada 48 r. plan dzienny w 117,7 proc. zbliżając się znowu o krok do wypełnienia swych zobowiązań przedkongresowych.

PZPJG Nr 8 (dawn. Buhle), które wykonały już kilka dni temu swój plan roczny, dał 15 listopada 124 proc. przewidzianą przez plan dzienny produkcję.

D) Przemysł dziewiarski

Państw. Zakł. Przem. Dziewiarskiego Nr 3, które we współzawodnictwie przedkongresowym zobowiązały się dostarczyć na dzień 31.12 rb. ponad plan 335 tys. par pończoch, wykonały 9 listopada plan w 114 proc.

Załoga Zakładów Dziewiarskich im. Marcina Kasprzaka, która postanowiła wykonać plan roczny na dzień 3 grudnia, wykonała 9 listopada plan dzienny w dziewiarni w 142 proc.

Jak zginął gen. Rommel?

BERLIN, 18.11 (PAP). W piątek rozpoczęcie się przed trybunałem niemieckim we Frankfurcie proces b. generała Ernesta Meisera, podejrzanego o udział w zamordowaniu generała Erwina Rommela.

Tajemnica śmierci Rommela jest dotychczas w różny sposób komentowana. M. in. utrzymuje się, że Rommel miał zostać zamordowany na rozkaz Hitlera, bądź też miał on po pełnię samobójstwo, gdyż groził mu proces za udział w zamachu bombowym na Hitlera w roku 1944.



Aż nastąpiła sławna radziecka ofensywa stalingradzka, która przechyliła szalę wojny.

Rankiem 19 listopada wojska obydwu frontów radzieckich: z północy i południa rozpoczęły natarcie. W dzień później przyłączył się do nich front stalingradzki. Siła uderzenia była tak wielka, że po rozbiću kilku rumuńskich korpusów i pewnej części niemieckich dywizji, otoczenie 6 i 4 armii niemieckiej stało się faktem dokonanym.

Jak było do przewidzenia, Niemcy przedsięwzięli natychmiast energiczne i rozpaczliwe próby przeciwdziałania okrażeniu. Hitler powierzył feldmarszałkowi Mansteinowi zadanie uwolnienia nowomianowanego feldmarszałka Paulusa i

wa walczących wybitnie zmalała. Zaczęło się masowe oddawanie w niewolę.

31 stycznia opór stawiany przez grupę południową został całkowicie

Dnia 17 listopada 1948 roku zmarła, opatrzona św Sakramentami, w wieku lat 69

S. + P.

JULIA GUNDELACHOWA

z BALLÓW.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 20. 11. br., o godzinie 11 rano, w kaplicy na Starym Omentarzu Katolickim, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok do grobu, o czym zawiadamia pozostała w głębokim smutku

(11.178 p)

RODZINA.

Dnia 17 listopada 1948 roku, zmarła po krótkich, ale ciężkich cierpieniach

S. + P.

MARIA ŚMIŁOWSKA

w wieku lat 42.

Msza św. zostanie odprawiona w Kościele Świętego Franciszka z Asyżu (przy kolei obwodowej) dnia 20. 11. br., o godz. 9 rano. Wyprowadzenie drogiach nam zwłok nastąpi z domu żałoby przy ul. Deszczowej Nr 10 na omentarz w Rudzku, o godzinie 13.30. O czym zawiadamiają nieutuleni w żalu

(K. 1099)

MAŁA I DZIECI.

Kraszka

O, Key?

Na ławie oskarżonych zasiadli dygnitarze brytyjscy, oskarżeni o łapownictwo, m. in. angielski min. robót publicznych Key.

Patrząc dyskretnie w drugą stronę westchnął: — O, KEY — i wziął mamone.

(cz)

Czekamy na ważne rozstrzygnięcia

Trzy drużyny łódzkie mogą znaleźć się w drugiej lidze

Na Śląsku kraczą, że ŁKS spadnie z Ligi. W Warszawie twierdzą, że los jest niemal przesądzony. Poznań czeka na dwa mecze z ŁKS.

W Łodzi natomiast myśl o spadku z Ligi drużyny ŁKS jest od-suwana jak najdalej. Wszyscy jednak zdają sobie doskonale sprawę, że zbliża się coraz bardziej moment decydujący dla piłkarstwa łódzkiego.

Przecież zanosi się na to, że Łódź może nie mieć ani jednej drużyny w pierwszej lidze. Jeżeli ŁKS prze-gra z Wartą, a potem straci dwa punkty w spotkaniu z ZZK przy jednoczesnym sukcesie drużyn znajdujących się obecnie na dalszych miejscach, kwestia zostanie przesądzona.

I teraz nasuwa się pytanie, dla-czego tak się stało, że Łódź nie po-trafiła dotychczas zapewnić sobie miejsca w Lidze.

Widzew był zespołem stosunkowo młodą, chociaż klub posiada bardzo bogate tradycje. Widzew nie miał po prostu doświadczenia roz-grywania spotkań ligowych.

ŁKS padł ofiarą fatalnego syste-mu opierając się na wyjątkowo szczupłej grupce zawodników. Prze-cież rozegrać 26 spotkań ligowych z kilkunastu zawodnikami było rze-czywiście wielkim ryzykiem, jeśli się weźmie pod uwagę kontuzje, niedyspozycje poszczególnych graczy, względnie dyskwalifikacje. Chcąc mieć drużynę ligową trzeba mieć nie kilkunastu zawodników, którzy grają na ustalonych pozycjach.

Reaktywowano sekcję bokserską „Filmowca”

Kierownictwo sekcji bokserskiej Klubu Sportowego „Filmowca” zawiadamia swoich członków iż od dnia 19. 11. 1948 r. zostają wznowione treningi sekcji w sali przy ul. Wierzbowej 37/39 (dojazd tram-wajem Nr 2 i 14 do ul. Tramwajowej).

Szwedzi remisują w Wiedniu

O odbyło się w stolicy Austrii międzyna-rodowe spotkanie piłki nożnej z udziałem zespołu szwedzkiego F. K. Malmoe i wiedeńskiej drużyny „Wacker”.

Tadeusz Dołęga-Mostowicz

DAMIĘTNIK (89) PANI HANKI POWIEŚĆ

Miło jest się poddawać nagle takiemu huraganowi. Ma się pełne uczucie jakiegoś niebezpiecznego bezpieczeństwa. Wprost oblewał mnie gorącym oddechem. — Opamiętaj się, Romku — szepnęłam niebacznie tonem, który nawoływał do czegoś wręcz przeciwnego. Ten szalenie jednak nie zwrócił najmniejszej uwagi na ton, natomiast treści uchwycił się, jak ostatniej deski ratunku!

Zmieniano system gry. Zmieniano pozycje zawodników, a w końcu nie można było uniknąć chaosu i nic dziwnego, że drużyna traciła cenne punkty. Były rzece oczywiste jasne momenty. Były mecze wspaniałe rozegrane przez jedenastkę ŁKS, ale w sumie zabrakło dwóch cennych punktów, gwarantujących miejsce w Lidze.

Table with 5 columns: rank, team name, goals, points, goals per game. Lists teams like Wisła, Cracovia, Ruch, AKS, Legia, ZZK, Polonia W., ŁKS, Warta, Tarnovia, Garbarnia, Polonia B., Rymer, Widzew.

Przypomnijmy sobie ostatnią tabelkę, która najlepiej zorientuje nas w sytuacji. Widzimy, że sytuacja jest bardzo poważna. Niedzielne wyniki spotkań ligowych zadecydują ostatecznie o losie drużyn.

Sylwetki pływaków Czechosłowacji

Przed meczem w Łodzi



Do Łodzi mają przyjechać pływacy Czechosłowacji, którzy startować będą w najbliższy wtorek w YMCA. Warto zapoznać się z czołowymi zawodnikami Czechosłowacji.

Oto ich sylwetki: Miloslav Bocan, lat 22, jest stałym reprezentantem Czechosłowacji w piątce wodnej i jednocześnie tegorocznym mistrzem Czechosłowacji na 100 m stylem motylkowym.

Vladimir Skovajsa, lat 26 należy do najlepszych pływaków świata w stylu klasycznym na dystansie 200 m. Jego najlepszy czas na tym dystansie wynosi 2:41,8 (uzyskany w r. 1946).

Skovajsa pływa również świetnie stylem motylkowym, pokonywając dystans 100 m w czasie 1:43,3. Dowodem wszechstronności jego talentu jest fakt, że pływa także bardzo dobrze stylem dowolnym i jest reprezentacyjnym bramkarzem w piątce wodnej.

Ótto Urban jest uważany za jeden z największych talentów pływakich Czechosłowacji oraz jest dobrym weteropolistą. O skali jego talentu świadczą mogące wyniki uzyskane przez niego w tym roku w lecie — 50 m crawy — 0:27,9 min., 100 m crawy — 1:03,4 min., 200 m crawy — 2:09,8, 50 m st. klasycznym 0:32,8 min., 100 m st. motylkowym 1:15,4 min.

lem pływa w czasie 1:05,0 min., ale jeszcze lepszy jest w krótkim sprincie, bowiem 50 m pokonywuje regularnie w czasie 0:25,0 min.

Vilam Teply, lat 22 pływa 100 m crawlem w czasie 1:03,6 min. i jest posiadaczem rekordu słowackiego na 50 m crawlem w czasie 0:27,2 min.

Vlasta Macejkova, lat 16, jest według opinii trenerów czeskich, jednym z największych talentów wśród kobiet. Pomimo młodego wieku pływa 50 m crawlem 0:24,4 min., a na 100 m w tym stylu uzyskała w tym roku wynik 1:22,4.

Marta Mojsesova, jest drugą nadzieją Czechosłowacji. Liczy lat 15 i wraz z Macejkową stanowią najmłodszą parę w zespole słowackim. Zawodniczka ta pływa bardzo dobrze stylem motylkowym, a w bieżącym roku uzyskała następujące wyniki w stylu klasycznym — 100 m — 3:17,2 a na 200 m tym stylem 2:29,4 min.

Jitka Tomeckova, lat 17 jest rekordzistką Czechosłowacji na 50 m st. dowolnym w czasie 0:35,6 min. Jest typową sprinterką i pływa również doskonale stylem klasycznym. Na 100 m crawlem uzyskała w tym roku na mistrzostwach Czechosłowacji wynik 1:23,0 min.

Hanna Korostova, jest specjalistką w stylu grzbietowym. Reprezentowała Czechosłowację podczas pobytu pływaków radzieckich na zawodach w Brnie. Jej najlepszy czas na 50 m wznak wynosi 0:41,0 min., a na 100 m wznak 1:32,8 min. Jolanta Magulova, lat 18 jest do dziś

Osiemnastolatki na ringu

ŁOZB zamierza zorganizować turniej pięściarski dla zawodników, którzy nie przekroczyli 18 lat i stoczyli najwyżej 5 walk.

Poszczególne kluby zechcą niewątpliwie do turnieju tego zgłosić jak najwięcej zawodników zwłaszcza, że przewidziane są nagrody dla bokserów i dla klubów.

Włókniarz, czy Zryw?

Kto zostanie mistrzem Łodzi. Decydujący mecz bokserski



W niedzielę 21 bm. o godz. 11 w hali Wimy odbędzie się decydujący mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Łodzi między Włókniarzem a Zrywem.

Pierwsze spotkanie, rozegrane między tymi klubami, zakończyło się zwycięstwem Zrywu.

Natomiast w tabelce punktacyjnej prowadzi Włókniarz przed Zrywem różnicą jednego punktu. Dla pięściarzy Włókniarza wystarczy więc uzyskanie wyniku remisowego, by zostać mistrzem Łodzi.

W razie zwycięstwa Zrywu Włókniarz zostanie wicemistrzem, a Zryw wysunie się na pierwsze miejsce.

Spotkanie zapowiada się interesujące. W wadze muszej dojdzie do spotkania Stasiaka z Kargierem. Wiemy, że obaj ci zawodnicy znajdują się obecnie w dobrej formie.

W wadze koguciej Stanikowski walczyć będzie z Czarneckim. Pojedynek ten dostarczyć może wiele emocji. Stanikowski zdobył już sobie odpowiednią markę i z meczu na mecz wykazuje coraz lepszą formę. Jego walka z Czarneckim będzie niewątpliwie bardzo interesującym pojedykiem.

Bardzo możliwe, że Woźniakiewicz spotka się z Kazimierzakiem.

Krawczyk walczyć ma z Kawczyńskim.

Taborek rozegra pojedynek z Trzesowskim. To też ciekawa walka. Widzieliśmy ostatnio Taborka, który raz jeszcze błysnął swoim talentem.

W wadze ciężkiej Wojnowski spotka się zapewne z Kubasiewiczem.

Chcielibyśmy, żeby mogło dojść do spotkania Niewadziła z Jaskulą. Wszystko to zależy od kierownictwa klubów. W każdym razie Włókniarz zapowiada, że wystąpi w pełnym składzie i że nie odda ani jednego punktu walkowerem. Niech więc chociaż raz Niewadził doczeka się walki na ringu, a nie zdobywa punktów walkowerami.

Przedprzedaż biletów odbywa się od dziś w sklepie sportowym Pujdaka w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej.

Motocykliści „Tramwajarza” zamknęli sezon

Mimo opadów śnieżnych, sekcja motocyklowa „Tramwajarza” w niedzielę dnia 14 bm. zakończyła sezon motocyklowy 1948 r.

W ramach świąt był wycieczny terenowy w lasach łudzińskich i przyległych drogach wiejskich bieżących w okolicach Helenówka k. Łodzi.

Po bardzo rozmożliwych drogach leśnych i zaroślach polach pokrytych śniegiem

Rewanż Szymura-Livansky

Na zaproszenie poznańskiej „Warty” przybędzie do Poznania drużyna bokserska SR „Pardubice” i stoczy w nadchodzącą niedzielę 21 bm. spotkanie z „Wartą”.

W ramach tego meczu dojdzie do rewanżu w wadze ciężkiej między Livanskim („Pardubice”) i Szymurą, który zasilił drużynę „Warty”.

Drużyna czechosłowacka przybędzie do Poznania w swym najsilniejszym składzie (od wagi muszej do ciężkiej): Mikeš, Blazek, Linhart, Kraljczek, Novak, Prochazka, Robach i Livansky.

„Warta” wystąpi w swoim najsilniejszym składzie: Ledtke, Dominak, Szymanski, Ratajczak, Szkuclarek, Bialecki, Franek i Szymura.

Drużyna czechosłowacka stoczy jeszcze jedno spotkanie w Gdańsku lub z poznańską kolejarzami.

przyjechali motocykliści bez specjalnych wypadków terenowych, dobijając do mety.

Wyniki przedstawiają się następująco: I miejsce — Tadeusz Koleczek „B. M. W.” 500 cm.

II miejsce — Zygmunt Sumiński „D. K. W.” 350 cm.

III miejsce — Adam Majczyk „Victoria” 350 cm.

Wycieczkę miał na celu orientowanie się jak motocyklista utrzymuje się w czasie wycieczki na bocznych drogach pokrytych opadami śnieżnymi i dlatego wiadmo, był się w własnym zakresie i bez względu na litraż maszyn.

Tadeusz Koleczek, jak widzimy, po wy-padku na torze żużlowym w wycieczce na Odbudowę Warszawy, wrócił do zdrowia i rozpoczął zaprawę zimową, zajmując pierwsze miejsce.

Na Antkiewiczza czeka w Łodzi nagroda

ŁOZB postanowił w czasie meczu Łódź — Gdańsk wręczyć Antkiewiczowi upominek za zdobycie w Londynie trzeciego miejsca. Olimpijczyk nasz niewątpliwie będzie zadowolony z pamiątki, jaka go czeka w Łodzi.

Więc ten list. Przyniesiono mi go wraz ze śniadaniem. Romek pisał:

„Zaczynam bez nagłówka, gdyż nie mam prawa użyć tych słów, które mi się cisną pod pióro. A słów konwencjonalnych użyć nie chcę, nie mogę. Już idąc do Ciebie wczoraj, chciałem się z Tobą poważnie i ostatecznie rozmówić. Przekonałem się jednak, że przerasta to moje siły. W Twojej obecności tracę panowanie nad nerwami i nad sobą, co doprowadza do tak karygodnego zachowania się, jak moje wczorajsze. Najusilniej i najserdeczniej przepraszam Cię za to. Gdyś mnie przywołała do porządku, zrozumiałem, że jedynym ratunkiem dla Twojej czci i dla mego honoru, to jest dla dwóch świętości, które najbardziej cenię na ziemi, będzie natychmiastowe opuszczenie Twojego pokoju.

To jednak nie załatwiło niczego i pozostało mój dramat, moją tragedię niedokończoną. Pragnę, muszę ją skończyć w ten, czy w inny sposób. Niestety, nasze zapatrywania na życie różnią się diametralnie. Nie myśl, że jestem tak naiwny. Zdaję sobie sprawę z tego, że nie jestem Ci całkiem obojętny. Przykro jest pisać o tych rzeczach, ale czuję się do tego zmuszony. Otóż poznałem, że sama pragnęłaś zbliżenia między nami, zbliżenia — takiego, które uwłaczałoby zarówno Twojej godności, jak i mojej miłości ku Tobie.

Pragnęłaś, a raczej zdawało Ci się, że pragniesz. Znam Cię zbyt dobrze, by to rozumieć. W Twojej jasnej duszy, w Twoim dziewczęcym świecie wyobraźni coś niegodnego może zjawiać się tylko jako przelotny i przypadkowy gość, jako kaprys, wynikający z przekory, jako przemijający bunt przeciw tym regułom moralnym, w których wyrosłaś, i które stały się Tobą.

(D. c. n.)

Właściwie mówiąc, cała ta historia bardziej rozśmieszyła mnie, niż zirytowała. Z góry byłam przekonana, że tak się zachowa. Głuptas. By nie myśleć więcej o tym, zabrałam się do czytania magazynów, które już przed paru dniami nabyłam w „Ruchu”. Pomimo wszystko ten Romek popsuł mi humor. Nie mogłam skupić myśli. Ten chłopiec powinien być urodzić się za czasów trubadurów i nosić na helmie rękawiczkę dany swego serca. W dzisiejszej epoce taki typ jest zupełnie bezużyteczny. Tak jestem nań zła, że w pamiętniku chciałam go umieścić pod jego prawdziwym nazwiskiem. Dopiero Dołęga-Mostowicz mi to wyperswadował. Twierdził, że byłoby to niesprawiedliwe. Może i miał rację.

Napisałam listy do matki i do Jacka. Oczywiście ani słówkiem nie wspominałam w nich o miss Normann.

Nie chciało mi się schodzić na kolację, tym bardziej, że p. Larsena dziś nie ma, a przyjechali Skocznińscy. Wypadaloby usiąść z nimi i nudzić się przez cały wieczór. Kazałam przynieść sobie coś do zjedzenia na górę. Siedzę teraz i piszę. Ciekawa jestem, kiedy otrzymam odpowiedź z Burgos.

Czwartek

Miałam dzisiaj bardzo urozmaicony dzień. Z rana telefonował Jacek. Telefonował z Krakowa, gdzie bawi z jakimś szwedzkim ministrem, który zwiedza Polskę. Rozmowa była zupełnie stereotypowa, na zasadzie uprzejmości i małżeńskie troskliwości. Miałam co prawda wielką ochotę powiedzieć mu coś cieplejszego, ale należało utrzymać styl. Może i oczekiwał, że mu powiem coś o tej rudej, bo bardzo szczegółowo wypytywał, kto bawi w Krynicy. Umyślnie mówiłam mu bardzo długo o Romku. Niech ma za swoje. O Romka zawsze był zazdrosny. Dostałby szalu, gdybym powiedziała mu o liście, który dziś rano otrzymałam. Zlitowałam się jednak nad nim.

Starostwo się trzęsie...

Małe sprawy Wielkiej Łodzi O wsi, która leży w mieście Nietrudno zablądzić w ciemnościach Rudy i Chojen



Ruda Pabianicka była do wojny samodzielnym miastem. Obecnie jakkolwiek należy ona do wielkiej Łodzi — nadal żyje odrębnym życiem, a jej obywatele

(zamieszkała tu od dawna) starostę grodzkiego południowo-łódzkiego tytułują — bu. mistrzem.

Ale nie tylko siła przyzwyczajenia jest główną podstawą tego swobodnego separatuizmu mieszkańców Rudy Pabianickiej. Starostwo grodzkie południowo-łódzkie, składające się z części dawnego powiatu łaskiego, b. gminy Widzew i Chojny oraz z miasta Ruda Pabianicka ma odrębną aspirację i potrzeby niż śródmieście i inne dzielnice Łodzi.

Po zatłoczonych interesantami wąskich schodach dostają się do gabinetu starosty. Po drodze omijam kałuże błota tworzącego czarne plamy na świeżo umytej podłodze.

— Mało stosunkowo piszecie o południowej dzielnicy Łodzi — mówi na powitanie starosta Skrupski. — O Rudzie Pabianickiej, Widzewie i Chojnach mogę powiedzieć, że niedużo ucierpiał od działań wojennych. Nie mamy tu tylu ruin i gruzu, co teren b. getta. Nie odczuwamy w tym stopniu głodu mieszkaniowego, co śródmieście. Mamy natomiast więcej niż inne dzielnice Łodzi ulic niezabrukowanych: pomimo że do Chojen dochodzi aż 5 linii tramwajowych, a przez Marysin przebiega co 10 minut tramwaj podmiejski — mieszkańcy odleglejszych dzielnic miejskich, by załatwić sprawę w starostwie przebywają po 10—11 km pieszo po błocie. Ulica Pabianicka — główna arteria Rudy, miejsce spacerów lokalnych wytworników, jest nie mniej widna wieczorami niż Piotrkowska. Na bocznych zaś ulicach południowych dzielnic Łodzi, a zwłaszcza na Chojnach nie trudno zablądzić z powodu ciemności i ugrzać w błocie.

Nie należy zapominać, że starostwo łódzkie, zajmujące terenowo jedną trzecią część Wielkiej Ło-

dzi, zamieszkuje niecałe 100 tys. ludności, a znaczna część obszaru starostwa — to wieś. Na nadanie tym terenom charakteru miejskiego, na budowę ulic i uporządkowanie ich przy obecnym tempie rozbudowy trzeba będzie czekać dobrych kilkanaście lat.

Gmach starostwa, o ile tak można nazwać dawny mieszkalny budynek przy ul. Pabianickiej 210, jest absolutnie nieodpowiedni na locum tego urzędu. Wskutek słabej konstrukcji trzęsie się, ilekroć ulicą przejeżdża cięższy wóz.

Ciasne pokoiki nie mogą pomieścić wszystkich agend starostwa. Dlatego też lokalny Urząd Stan. Cywilnego zamiast przy starostwie mieści się przy ul. Rudzkiej, a ośrodek zdrowia aż w odległych Chocianowicach. Po karty zaopatrzenia zaś część mieszkańców musi się zgłaszać na ul. Rzgowską 146, inni znowu otrzymują je w domu przy ul. Rudzkiej 7.

Jak bardzo ten stan utrudnia życie mieszkańców, nie trzeba uświadniać. Toteż starostwo wystąpiło wczoraj do władz miej-

skich z projektem budowy gmachu starostwa. Ma on stać przy ul. Pabianickiej w pobliżu mostu kolei obwodowej — w miejscu, mającym najlepsze połączenie tramwajowe z terenem całego starostwa.

Południowe dzielnice Łodzi mniej ucierpiał wprawdzie od działań wojennych niż śródkowa i północna część miasta. Tym niemniej jednak kwestia mieszkaniowa i zagadnienie odbudowy jest tu aktualne. Do oddziału kwaterunkowego zgłasza się dziennie do 40 interesantów z podaniami o przesiedlenie ich z mieszkań przebudowanych, a przeszło 30 rodzin z domów zagrożonych czeka również na nowe mieszkania.

J. Gozdawa

Będziemy pić „niebieską” wodę jeśli wszystko pójdzie gładko To zależy od...

Poruszony w swoim czasie przez „Dziennik Łódzki” problem doprowadzenia do Łodzi wody z Niebieskich Źródeł staje się zagadnieniem — ogólnopolskim.

W Państwowym Instytucie Geologicznym powstaje specjalny komitet, który z udziałem przedstawicieli Łodzi przystąpi do badania terenów wodonośnych dla Łodzi. Już w tym miesiącu rozpoczyna się praca nad ustaleniem wydajności Niebieskich Źródeł i

Pilicy. O ile wypadną one pomyslnie, to w przyszłym roku, po zakończeniu przygotowań wstępnych (próbne wiercenia, plany itd.) rozpocznie się budowa rurociągu, o ile Rada Państwa przyzna kredyty. Rurociąg ten, w myśl prowizorycznych planów, miałby nie tylko doprowadzić wo-

dę do Łodzi, lecz również zaopatrzyć w wodę wszystkie miejscowości pobliskie.

O ile badania wykażą, że Niebieskie Źródła i leżący w ich pobliżu odcinek Pilicy będą mogły zaspokoić zapotrzebowania Łodzi na wodę, powołana komisja (opierając się na danych Państw. Instytutu Geologicznego) przystąpi do poszukiwania wody dla Łodzi w terenach innych jeszcze bardziej odległych. (jb)

Złóż ofiarę na POMOC ZIMOWĄ

„Po kobiercu ze śniegu usłanym...” — pojedą motorowe pługi

„...po kobiercu ze śniegu usłanym...” — brzmi refren popularnej piosenki. Oczywiście, kobierce śnieżne jest rzeczą przyjemną w Zakopanem. Ale w wielkim mieście, jakim jest Łódź, obecność „takowego” winna być zredukowana do minimum.

Snieg w mieście utrudnia komunikację, kołowa i ruch pieszy, zawala i zanieczyszcza podwórza. Słowem jest zjawiskiem ujemnym. Jeszcze go wprawdzie nie ma, ale spadnięcia jego już należy oczekiwać i szykować się do jego usunięcia.

W ubiegłych latach wywózka śniegu z miasta szwankowała. Wprawdzie motorowe pługi czyściły wloty z miasta i ważne komunikacyjne trakty, ale z innych ulic usuwali na ogół śnieg dozorecy, gromadząc go w wielkich stertach na podwórzach. Dopóki śnieg nie stopniał, na podwórzach nie można się było ruszać, a pod warstwą śniegu gniły różne odpadki i nieczystości.

W roku bieżącym władze miejskie chcą zorganizować wywózkę śniegu z Łodzi za miasto. Potrzeba do tego celu ogromnego taboru. Jak ten tabor zdobyć i jak „odsłoneżyć” Łódź, nad tym myślą już odpowiednie czynniki w Zarządzie Miejskim.

5 listopada rozpoczął się w Łodzi miesiąc czystości. Nie potrzebujemy

chyba pisać o tym, że warunki sanitarne w Łodzi są opłakane, wszyscy o tym wiedzą. Składa się na to niewątpliwie brak kanalizacji i wodociągów w naszym mieście. W nie mniejszym jednak stopniu przyczynia się do tego także sarni mieszkańcy Łodzi. Przyszłoby nam się do tego, że wszystkie papiery, śmieci i odpadki rzucamy na ulice.

Milicjanci, przeprowadzający obecnie wraz z lekarzami wzmocną

Łódzka Izba Przemysłowo-Handlowa przygotowała prezent dla studentów

Jednym z głównych celów „Tygodnia Studenta” jest spowodowanie zwiększenia ofiarności społeczeństwa na cele studenckie. W okresie tego Tygodnia w całym kraju odbywają się kwesty uliczne i imprezy dochodowe, mające zasilić kasy związków akademickich. Każdy daje na ten cel ile może: 10, 20, 100 czy 500 zł, a instytucje fundują stypendia.

Wczoraj Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi zawiadomiła nas, iż z związku z obchodem „Tygodnia Studenta” wyasygnowała kwotę 400.000 zł na pomoc dla uczącej się młodzieży łódzkiej. Z kwoty tej zostały przyznane następujące stypendia: 4 stypendia po 40 tys. zł dla studentów Politechniki Łódzkiej, 1 stypendium w kwocie 40 tys. zł dla studenta Uniwersytetu Łódzkiego,

kontrolę, mają ciężką pracę. Stan sanitarny domów łódzkich pozostawia wiele do życzenia. Na podwórzach brak puszek do śmieci i trzepaków, kłafki schodowe są nieoświetlone. Śmieci leżą rozsypane na podwórzu ania i zaturbują powietrze. Siedliskiem brudu są także spróchniałe i powyłamywane schody, zbiorniki śmieci. Są one proz tego wylegarnią myszy, szczurów i robactwa. Poważna bolączką domów łódzkich jest brak ogólnych ubikacji lub ich zły stan sanitarny.

Niejednokrotnie zdarza się, że milicjant, przychodzący na kontrolę domu, nie zastaje ani dozorcę, ani administratora. Dozorca pracuje jednocześnie zarobkowo gdzie indziej. W sprzątaniu domu zastępuje go żona lub dzieci. Administratora nie ma także, bo ma pod swym zarządem kilka lub kilkanaście domów.

Trzeba więc wysiłku i dobrej woli całego społeczeństwa, aby akcja podjęta wspólnie przez MO, Wydział Zdrowia, Zarząd Nieruchomości i ZOM dała pozytywne rezultaty. Dotychczas niestety najskuteczniejszym „argumentem” są kary pieniężne. (W ciągu 10 dni VIII komisariat MO zebrał z mandatów karnych 45.550 zł).

Miesiąc czystości będzie trwał do 31 listopada. Nie znaczy to jednak, że później będzie można śmiecić dalej. I o tym przede wszystkim powinniśmy pamiętać. (w)

Zarząd Wojewódzki Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Łodzi zawiadamia wszystkich członków i podopiecznych o wzięciu jak najliczniejszego udziału w „Wielkim Wiecu Protestacyjnym” — pod hasłem: „Domagamy się uwolnienia z fałszywych więzień Hiszpanii i Grecji działaczy Demokratycznych”, który odbędzie się w dniu 21. 11. br. o godz. 10.30 w sali CRDK — ul. Piotrkowska Nr 243.

OKRETY Z GLINY

W ognisku miłośników sztuki pięknej

wa. Łączy ich jedna rzecz: umiłowanie malarstwa.

Ognisko Kultury Plastycznej prowadzi trzy kursy: dla dzieci w wieku do 12 lat, dla młodzieży do lat 17 i dla dorosłych.

Kurs dla dorosłych jest 3-letni. Zajęcia odbywają się 5 razy tygodniowo po 3 godziny. Kursanci uczą się malarstwa, rysunków, grafiki użytkowej, literatury, rzeźbiarstwa i ogólnych wiadomości o sztuce, o jej historii i rozwoju.

Po trzech latach nauki, absolwenci mogą uczęszczać jeszcze na dodatkowe 3-miesięczne kursy, po ukończeniu którego będą mogli objąć stanowiska kierowników świetlic, domów ludowych, nauczycieli rysunków, w referatach kulturalno-oświatowych itp.

Nie to jest jednak głównym celem

Ogniska. Zadaniem Ognisk jest przede wszystkim szerzenie kultury plastycznej wśród szerszych mas społeczeństwa, zainteresowanie ludzi plastyką i wywiawianie talentów.

Wszyscy zgłaszający się do Ogniska Kultury Plastycznej odznaczają się zapalem do nauki. Zapal ten pozwala nawet mniej uzdolnionym osiągać w pracy doskonałe wyniki. Oczywiście, że spośród uczniów Ogniska część odpada już w pierwszych dniach. Tak np. w bieżącym roku pierwszy rok kursu dla dorosłych zapisało się około 40 osób, pozostało tylko 30. Ci za to nie opuszczają ani jednej lekcji, ani godziny. Wprawdzie niektórzy w związku z tym mają pewne trudności.

Dyrektor Ogniska p. Kuśnierz opowiadał mi następującą historię. Jeden z kursantów — młody włókiennik,

nadzwyczaj zdolny, przez parę dni nie przychodził na lekcje, gdy wręczenie przyszedł, okazało się, że żona nie pozwoliła mu uczęszczać na lekcje, uważając, że to jest strata czasu, najzupełniej niepotrzebna. Ten drobny epizod dobitnie świadczy o tym, jak mało zrozumienia ma jeszcze plastyka w społeczeństwie.

W innej sali pracują najmłodsi plastycy Dwudziestu paru chłopców i dziewczyneczek 7, 8, 10-letnich z zapalem lepi coś z gliny.

— To pierwsza lekcja „rzeźby” — objaśnia prof. Stańczykowski, nauczyciel grupy dziecięcej i młodzieżowej.

Mała Hania W., niebieskooka, z olbrzymimi kokardami w warkoczach, „wymodelowała” piękny serwicz herbaciany: filiżanki, spodeczki, cukierniczkę...

Po prostu

BIAŁE MYSZY, podparte statystyką Świadectwo dla młodzieży do lat 40

Nie pisałbym o tym — ale niestety jutro jest sobota, a w Łodzi pije się właśnie w sobotę najwięcej alkoholu (w Bydgoszczy — w niedzielę). Dlatego właśnie zdecydowałem się zaznajomić Łódź ze statystyką, którą zestawiał znawca problemu — dyr. szpitala dla psychicznie chorych w Kobierzynie dr Czarniecki. A więc:

Przed wojną notowano spośród pijanych 41 proc. robotników, a dziś już tylko 27 proc. Wzrost natomiast zużycia alkoholu zwiększa się wśród rzemieślników (przed wojną 15 proc., dziś 30 proc.) i urzędników (przed wojną 3 proc., dziś 6 proc.). Statystyka wykazuje również spadek pijaństwa wśród ludzi powyżej 50 lat życia (przed wojną 24,5 proc., obecnie 6 proc.). Wzrosło jednak znacznie zużycie alkoholu u osób od 20—40 roku życia, a co najważniejsze u osób poniżej 20 roku życia. Zdarza się, że 18-letni młodzieńcy i dziewczęta wpadają w delirium tremens. Chorych na delirium tremens przed wojną było 0,63 proc., obecnie blisko 5 proc. W okresie do 40 lat życia notowano przed wojną 53,5 proc. alkoholików, obecnie 78 proc.

Dobre świadectwo dla młodzieży do 40 lat...

Delirium tremens — czytaliśmy powyżej. Dla wyjaśnienia: jest to stan, w którym się widzi białe myszy... (x)

Radziecki teatr kukielkowy w Łodzi

Towarzystwo Przyjaciół Polsko-Radzieckiej w Łodzi podaje do wiadomości, że zespół Teatru Kukielkowego Obrazowa przyjeżdża do Łodzi dnia 26 bm. i będzie występował w dniach: 26, 27, 28, 29 i 30 bm.

Bilety na w/w występy będą do nabycia od dnia 22.11 b. r. w sekretariacie Towarzystwa przy ul. Piotrkowskiej 272-b.

Przed paroma miesiącami odwiedził naszą redakcję pewien kolejarz.

— Kocham malarstwo — powiedział. — Kiedy mam jakąś wolną chwilę — rysuję lub maluję. Zdaje mi się, że mam zdolności. Pragnąłbym się kształcić w tym kierunku, ale... nie posiadam dostatecznego wykształcenia ogólnego, żeby zostać przyjętym do jakiejś wyższej szkoły plastycznej. Co mam więc robić.

S skierowaliśmy owego kolejarza do Ogniska Kultury Plastycznej przy ul. Narutowicza 77. W szkole tej bowiem nie obowiązują żaden cenzus naukowy. Wystarczy zdolności i zamiłowanie do plastyki.

W jasno oświetlonym pokoju siedzą pochyleni nad rysunkami mężczyźni i kobiety. Co chwila wzrok ich przenosi się z białej karty papieru na umieszczoną na podwyższeniu modelkę. Kreślą szkice węglem.

Sa tu ludzie młodzi i starsi. Głowy niektórych przyprószyła już siwizna. Jedni przychodzą tu prosto od warsztatów fabrycznych, inni z biur i urzędów. Obok panienki sklepowej siedzi poważny nauczyciel, obok urzędnika — pomocnica doma-

Kiedy zapytałam ją, czy lubi rysować, odpowiedziała z entuzjazmem: „Bardzo”. Powiedziała też, że chodzi do 3 klasy szkoły powszechnej i z rysunków ma zawsze „piątki”.

Andrzejek S. — też z 3 klasy ulepił okręt. — „Bo proszę pani, ja bardzo lubię rysować, malować i lepić z gliny, ale jak urosnę, to chcę być marynarzem” — zwierzył mi się.

Dzieci spędzają w ognisku dwa razy w tygodniu po dwie godziny. Uczęszczają regularnie i rzadko kogoś nie ma — kurs dla dzieci podobnie jak dla młodzieży, trwa jeden rok.

W Polsce obecnie istnieje 29 Ognisk Kultury Plastycznej. Praktyka wykazała, iż spełniają one postawione im zadania, więcej — że należy się ognisk znacznie powiększyć. W związku z tym projektuje się otwarcie dalszych 300 Ognisk.

W Łodzi istnieje obecnie tylko jedno Ognisko. Na kursy uczęszczają tylko mieszkańcy śródmieścia. Sądzi się, że należałoby stworzyć podobne ogniska również w robotniczych dzielnicach miasta. (jbk)

KALENDARZYK

Piątek 19 LISTOPADA

DZIS: Elżbiety Nr. JUTRO: Feliksa W.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY: Komisarjat Miejski M. O. 253-60, Pogotowie Ratunkowe Miejskie 104-44, Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni 134-15, Pogotowie Ratunkowe PCK 117-11, Kuraz Pożarna

Dyżurny aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Groszkowski - 11 Listopada 10, Jarzębowski - Pabianicka 212, Krasinska - Jaracza 22, Kon - Pl. Koscielnego 8, Luszczewska - Główna 50, Raczyński - Kat. na 54, Rytyel - Kopernika 26, Wagner - Piotrkowska 67.

Teatry

TEATR W. P. - ul. J. Wacza Nr 27. O godz. 19.15 „Igraszki z diabłem”. PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY ul. 11 Listopada 21. O godz. 19.15 satyra „Lew na placu”. TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA - Dąbskiego 34. O godz. 19.15 „Kadet Winałow”. TEATR „SYRENA” - ul. Traugutta 1. O godzinie 19.30 „Pani Prezesowa”. TEATR „OSA” - ul. Zachodnia Nr 43. O godz. 19.30 „Pepina”. TEATR „LUTNIA” - Piotrkowska 243. O godz. 19.15 „Piękna Helena” opera komyczna. TEATR „MELODRAM” ul. Traugutta 18. O godz. 19.15 „Gody weselne”. FILHARMONIA MIEJSKA ul. Narutowicza 20. O godzinie 19.15 - IX Koncert symfoniczny - Solista koncertu będzie znany skrypcyk Adam Kurzylo. TEATR KURCIELER RTD ul. Nawrot 27, telefon 160-07. „Finokio” codziennie prócz poniedziałków dla szkół. W niedz. o godz. 12, w. dozwol. o 12.30. TEATR LALEK „PARAMUSZKA” w Sali Kominkowej YMCA, Moniuszki 4 a czynny w niedziele i święta o godzinie 12 i 14 - „Zdźwigny w Atrycy”.

Kino

ADRIA - ul. Marszałka Stalina Nr 1: „Noc w Casablance” (godz. 16, 18, 20, w niedz. 14), doz. dla młodz. BA - ul. Narutowicza 91: „Dzieci ulicy” (godz. 15, 17, 19, 21, w niedz. 13, 30), doz. dla młodz. BASKA - ul. Franciszkańska Nr 21: „Głód” (17, 30, 20, w niedz. 15, 30), niedoz. dla młodz. GDYNIA ul. Daszyńskiego Nr 2: Program Aktualności kraj. i zagr. Nr 39 (godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21). HEL (dla młodzieży) ul. Legionów 2/4: „Uczennica „Ej A” (godz. 16, 18, 20, w niedz. 14). POLONIA - ul. Piotrkowska Nr 7: „Piana tajgi” (godz. 16, 18, 30, 21, w niedz. 13, 30) doz. dla młodz. PRZEDWIOŚNIE - Szrama 100-2075: „Pojedyniec” (godz. 18, 20, w niedz. 16), doz. dla młodz. ROBOTNIK - ul. Kilińskiego Nr 178: „Cygańska miłość” (godz. 16, 18, 30, 21, w niedz. 13, 30) - niedoz. dla młodz. REKORD - ul. Rzgowska Nr 2: „Wesoły pensjonat” (godz. 18, 20, 30, w niedz. 15, 30) doz. dla młodz. od lat 16. MUZA - Ruda Pabianicka: „Krajoznik Warag” (godz. 18, 20, w niedz. 16), doz. dla młodz. ROMA - ul. Rzgowska Nr 84: „Ostatni Mohikanin” (godzina 18, 20, w niedz. 16) doz. dla młodz. STYLWY - ul. Kilińskiego Nr 123: „Siostra lokaja” (godz. 16, 30, 18, 20, 30, w niedz. 14, 30) doz. dla młodzieży. ŚWIT - Bajucki Rynek Nr 5: „Naręczona z Turkmeni” (godz. 18, 20, w niedz. 16), doz. dla młodz. TĘCZA - ul. Piotrkowska Nr 108: „Dzwonnik z Notre Dame” (godz. 16, 18, 30, 21, w niedz. 13, 30), niedozw. dla młodz. TATRY - ul. Stenkiwiewicza Nr 40: „Przygoda na wakacjach” (godz. 17, 19, 21, w niedz. 15), doz. dla młodz. WISLA - ul. Daszyńskiego Nr 1: „Tchórz” (godz. 17, 19, 21, w niedz. 15), doz. dla młodz. WŁOKNIARZ - ul. Zawadzka Nr 16: „Wielkie nadzieje” (godz. 15, 30, 18, 21, w niedz. 12, 45), doz. dla młodz. WOLNOŚĆ - ul. Namińcówskiego Nr 16: „Dzwonnik z Notre Dame” (godz. 15, 17, 30, 20, w niedz. 12, 30), niedozw. lony dla młodz. ZACHĘTA - ul. Zgierska Nr 28: „Iwan Groźny” (godz. 18, 30, 20, 30, w niedz. 16, 30) doz. dla młodz. od lat 16.

Zespoły wczasowe

Kuratorium Łódzkie wspólnie z Wojewódzką Komisją do Spraw Wczasów Letnich w niedzielę dnia 21 bm. urządzi ciekawą imprezę pt. „Wczasowy letni dzieci i młodzieży w 1948 r.” Na program tej imprezy, która odbędzie się w szkole podstawowej Nr 32 przy ul. Kopcińskiego, złożony jest sprawozdanie z akcji letniej, którego uzupełnieniem będzie wystawa, obrazująca przebieg akcji wczasów.

Na drugą część programu złożony jest występ łódzkich i powiatowych zespołów wczasowych, ilustrujący życie i pracę młodzieży na koloniach, półkoloniach, obozach i dziecińcach. (1)

Zguby

Dnia 16 b. m. o godz. 18 znalazł się paszki przy ul. Piotrkowskiej Nr 4. Do odebrania w Redakcji „Dziennika Łódzkiego” - Sekretariat ul. Piotrkowska 96, III piętro.

Wodociągi umywają ręce A STOKI CIĘRPIĄ

Woda! Gdy jej nie brakuje, nie dostrzegamy, jakim jest dobrodziejstwem. Ale ile się naciępiamy, gdy jej nie ma! Te prawdy doskonale chyba zrozumieł mieszkaniec Stoków, którym niedostateczne zaopatrzenie w wodę bardzo już dokuczyło.

Stoki nie są objęte miejską siecią wodociągową, ale miały już przed wojną lokalne urządzenie wodne. W czasie wojny Niemcy rozbudowali osiedle, przez co urządzenie wodociągowe stało się niewystarczające. Pompy, rozprowadzające wodę po osiedlu, nie mają dość siły, by zapewnić wodę tzw. górnym blokom, położonym na szczycie wzgórza stołecznego.

W części zatem osiedla nie ma wo-

dy z reguły, w reszcie domów w zasadzie jest, ale dopływa nieregularnie i z przerwami. Ot, na przykład przed kilku dniami popsuli się studnia, z której woda rozprowadzana po osiedlu.

Dokąd w takim razie udają się mieszkańcy po pomoc? Do „Kanalizacji i Wodociągów”, które to przedsiębiorstwo zajmuje się konserwacją urządzeń wodociągowych na Stokach. Ale dyrekcja „Wodociągów i Kanalizacji” umywa w tym wypadku ręce.

Owszem - mówi - zajęliśmy się po wojnie zabezpieczeniem tych urządzeń, ale na regularny dopływ wody do poszczególnych budynków na Stokach nie możemy nie poradzić. Nie możemy również, z braku odpowiednich funduszy, dokonać

remontu urządzeń na Stokach. I w ogóle musimy rzec się ich konserwacji, bo to należy do naszej kompetencji.

Kto zatem powinien dać pieniądze na reperację studni? Zdaniem dyrekcji „Wodociągów” finansować to powinny instytucje, których pracownicy zamieszkują osiedle, a więc CZPWL, DOKP itp.

Naszym zdaniem jedno jest ważne: ludności Stoków trzeba zapewnić wodę. Ich delegacje dość już się nachodziły po różnych urzędach. Za interesowane instytucje, łącznie z Zarządem Nieruchomości i „Wodociągami i Kanalizacją” powinny w jak najkrótszym czasie uzgodnić swoje stanowiska w tej sprawie i ustalić, kto ma dać pieniądze.

A potem: jak najprędzej reperować! (1)

„WOLNOŚĆ” k'no „TĘCZA” DZIS PREMIERA! Film produkcji amerykańskiej w/ż powieści WIKTORA HUGO „DZWONNIK Z NOTRE-DAME” W rolach głównych: Charles Laughton - Cedric Maureen O'Hara - Reżyseria: William Dieterle (K. 1093)

Konkurs literacki

Z okazji Zjednoczenia Partii Zw. Zawodowy Literatów Polskich - Oddział w Łodzi ogłasza konkurs na: utwór poetycki dowolnego rozmiaru o treści społeczno-rewolucyjnej.

Termin konkursu upływa z dniem 1 grudnia 1948 r.

Utwory konkursowe, zaopatrzone godłem, nadsyłać należy na adres ZZLP - Łódź, ul. Bandurskiego 8/8. Do nadesłanej pracy należy załączyć zamkniętą kopertą zawierającą nazwisko, adres i godło autora. ZZLP wyznacza dwie nagrody: I - w wysokości 20 tys., II - w wys. 20 tys. zł. Skład jury zostanie ogłoszony.

Kino WŁOKNIARZ DZIS PREMIERA! FILM PRODUKCJI ANGIELSKIEJ WIELKIE NADZIEJE W rolach głównych: JOHN MILW - VALERIA HOBSON. Reżyseria: DAVID LEAN. (K. 1094)

Zebrań i odczytów

DZIS: W Klubie Piekwicka, Traugutta 6, o godz. 19 wieczór dyskusyjny dla członków magistratury sądowej, adwokatów i zaproszonych gości. W lokalu przy ul. Curie-Skłodowej, o godz. 19 zebranie pracowników piekarniczych. W lokalu własnym, Piotrkowska 48, o godzinie 19 zebranie przedkongresowe ZMP-owców.

RADIO PIĄTEK, 19 LISTOPADA 1948 r. 11.40 Audycja szkolna dla klas młod. 11.57 Sygnał czasu i Hejnał. 12.04 Wiadomości południowe. 12.20 Muzyka popularna. 12.30 Audycja dla wsi. 13.00 Przerwa. 14.30 Z dzisiejszej pracy. 14.35 Utwory Fryderyka Chopina (płyty). 14.55 Wiadomości sportowe. 15.00 Komunikaty. 15.05 Kwadrans muzyki Haydna z płyt. 15.20 Pogadanka aktualna. 15.30 „Waga” w wyk. Z. Losakiewicz - sopran i P. Loboza - fortepian. 16.00 Dziennik. 16.30 Sierżyna ogólna. 16.40 „Czas, który mi nał” - poezje T. Hollendra. 16.55 „Ciekawostki literackie”. 17.00 Koncert dla przodowników pracy. 17.45 „O wyborze zawodu” - pogadanka. 18.00 Koncert rozrywkowy w wyk. Orkiestry P. R. w Bydgoszczy. 18.35 „Uliczka Klasztorna” - 14 odc. powieści radiowej. 18.45 „Rozmowa o filmie kolorowym” - felieton. 19.00 Klasa robotnicza wita z ywim Kongres Zjednoczenia. 19.10 Muzyka z płyt. 19.25 „Międzynarodowy Dzień Studenta” - montaż dźwiękowy z akademii w dniu 17. 11. br. 19.42 Muzyka rozrywkowa w wyk. Sextetu P. R. 20.00 Dziennik. 20.20 Transmisja II cz. koncertu symfonicznego w wyk. Orkiestry Filharmonii krakowskiej p/ł W. Biedajew. 21.30 „Bułgaria przemawia do Polski”. 22.00 „Na do brano” - gra seketet P. R. 22.30 Reportaż dźwiękowy z procesu Pułaka. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna. 23.20 Program na jutro. 23.30 Koncert żywcem (cz. II). 23.45 Omówienie programu na jutro. 23.47 Koncert żywcem (cz. II) 23.59 Zakończ. audycji i Hymn.

Zespoły wczasowe

Kuratorium Łódzkie wspólnie z Wojewódzką Komisją do Spraw Wczasów Letnich w niedzielę dnia 21 bm. urządzi ciekawą imprezę pt. „Wczasowy letni dzieci i młodzieży w 1948 r.” Na program tej imprezy, która odbędzie się w szkole podstawowej Nr 32 przy ul. Kopcińskiego, złożony jest sprawozdanie z akcji letniej, którego uzupełnieniem będzie wystawa, obrazująca przebieg akcji wczasów.

Na drugą część programu złożony jest występ łódzkich i powiatowych zespołów wczasowych, ilustrujący życie i pracę młodzieży na koloniach, półkoloniach, obozach i dziecińcach. (1)

Zguby

Dnia 16 b. m. o godz. 18 znalazł się paszki przy ul. Piotrkowskiej Nr 4. Do odebrania w Redakcji „Dziennika Łódzkiego” - Sekretariat ul. Piotrkowska 96, III piętro.

Humor

Nieporozumienie

Moja córka studiuje w konserwatorium. O, to pewnie mają państwo zawsze w domu konserwy.

Czy Łódź wykorzysta kredyty Sprawa rurociągu z „Wodniaku” na Widzew Nowe mieszkania na „gwiazdkę”

31 grudnia mija ostateczny termin wykorzystania kredytów, przyznanych przez Radę Państwa w ramach akcji polepszenia warunków bytu robotników.

Łódź otrzymała na ten cel 302 miln. zł. Poważna to kwota; do wykorzystania jej zaś pozostało już zaledwie 6 tygodni.

Co za te pieniądze zrobiono i jak zamierza się wykorzystać kwoty po zostało

Nad tymi zagadnieniami obradowała wczoraj Komisja Nadzwyczajna w Łodzi dla Racjonalnego Zużycia Funduszy Rady Państwa.

Pomimo braku robotników i dających się odczuć w początkach akcji mankamentów w zaopatrzeniu Łodzi w papę - naprawy domów postępują naprzód.

Na ogólną ilość 195 wydanych przez Zarząd Nieruchomości zleceń na generalne remonty domów - odremontowano już 179 posesji. Poza tym pokryto papą 200 dachów, naprawiono 35 studzien oraz kilkanaście ubikacji i przeprowadzono z górą 50 instalacji elektrycznych. Dyrekcja Kanalizacji i Wodociągów

otrzymała ogółem na inwestycje 10 miln. zł. Kwotę tę zużytkowano dotąd w 60 proc., a najważniejsze prace - doprowadzenie rurociągu od Wodnego Rynku do Widzewa dobiegają końca. Do 1 grudnia zaś rurociąg będzie gotów.

Również postępują szybko prace na terenie b. getta. Spośród 11 domów wypalonych, które postanowiono obecnie zabezpieczyć, by w przyszłym roku przystąpić do ich odbudowy - 3 gmachy już całkowicie zabezpieczono, a do 20 grudnia ma się zabezpieczyć dalszych 9 nieruchomości.

Bloki mieszkalne przy ul. Zawiszy mają być wykonane do 24 grudnia. Będą one przeznaczone dla pracowników Zarządu Miejskiego.

Stosunkowo najslabsze tempo przybrały prace na Stokach. Dotychczas wykonano tam zaprojektowane roboty zaledwie w 30 proc.

W wyniku obrad postanowiono jeszcze bardziej ożywić tempo prac, by przyznane kredyty wykorzystać i rozpoczęte roboty zakończyć jeszcze w tym roku kalendarzowym.

Katastrofa budowlana w Łodzi Ewakuacja 37 rodzin i kłopoty „wysiedleńców”

Przedwczoraj wieczorem zdarzyła się w Łodzi poważna katastrofa budowlana.

Powracający wieczorem z pracy mieszkańcy domu 2-piętrowego przy ul. Kilińskiego 16, zauważyli, że filar i ściana, na której wspiera się klatka schodowa w tym domu zaczęła się zarysowywać.

Zaalarmowano czymprędzej pogotowie budowlane Straży Pożarnej, lokatorzy zaś z wyższych pięter za czeli opuszczać mieszkania. Gdy o godz. 17.20 przybyły na

miejsce wypadku pierwsze oddziały strażackie, większość rodzin tej dużej posesji znajdowała się już z tłumkami na ulicy. Po chwilejących się zaś schodach zbiegali pozostali mieszkańcy znosząc swój dobytek. Po stwierdzeniu, że schody łada moment mogą runąć, co pociągnęłoby

Jeszcze jedna seria

Komplet orzekający Delegatury Komisji Specjalnej na ostatnim posiedzeniu rozpatrzył kilkadziesiąt spraw kupców z Łodzi i województwa. Postanowiono kilkanaście osób ukarać grzywnami od 2 tys. do 50 tysięcy zł.

Ponadto Komisja Specjalna postanowiła ukarać właściciela sklepu farb w Tomaszowie Mazowieckim Franciszka Podgórskiego za pobieranie nadmiernych cen grzywną w wysokości 100 tys. zł.; Tadeusza Widulińskiego - współwłaściciela sklepu żelaznego w Ozorkowie za to samo przewinięnię grzywną 75 tys. zł.; Tadeusza Barańskiego - właściciela straganu na Placu Zwycięstwa również za pobieranie nadmiernych cen grzywną w wysokości 75 tys. zł. Agnieszke Sochę - właścicielkę sklepu w Tomaszowie Mazowieckim za pobieranie nadmiernych cen - grzywną 75 tys. zł.

Grzywnami w wysokości 50 tys. zł. ukarano Marię Kaniewską, właścicielkę owocarni w Zgierzu, za sprzedaż wędlin w dni bezmieśne oraz Zofię Kosmalską, właścicielkę sklepu w Zgierzu za pobieranie nadmiernych cen za wędliny. (..)

Wyjaśnienie

W związku ze sprawozdaniem z pochodu studenckiego w dniu 14.11.1948 r. zamieszczone w nr 315 (1220) z dnia 15.11.48 r. „Dziennika Łódzkiego” wyjaśniam, że udział w pochodzie wzięli studenci Łódzkiego Batalionu Akademickiego a nie słuchacze C. W. San.

DOWÓDCA LODZKIEGO BAT. AKADEM

Z ukosa

Tylko jedną...

Przyjemnie jest czasem widzieć, jak milicjant odprowadza do komisariatu pijaka. Nie dlatego naturalnie, żeby widok zamroczonego napawał mnie wesołością - wprost przeciwnie - wyciska mi raczej z oczu łzę tzw. współczucia. Przyjemność polega tu na przeświadczeniu, że może za następnych 20 lat zlikwidujemy w Polsce alkoholizm, karząc nieproprawnych pijaków.

Kilka dni temu byłem właśnie świadkiem takiego obrazka. Co mnie jednak najbardziej zdenerwowało, to niesłychana bezczelność pijanego osobnika, który bez przerwy zaprzeczał oczywistym faktom. Ale posłuchajmy rozmowy:

- Jak pan się nie wstydi być tak pijanym - mówi milicjant. - Ależ ja tylko jedną... - Czy nie zdaje pan sobie sprawy, że naraża pan swoje przyszłe potomstwo na kretynizm... - Wypiłem naprawdę tylko jedną... - Czy bierze pan pod uwagę, że wydajność pańskiej pracy spadnie o 80 proc. w dniu jutrzejszym? - Ale przysięgam, ehpep, że jedną... - I jeszcze łze pan! Widzi pan, wódka robi z pana świnię i zaciemnia umysł! - Ale kiedy, jak, ehpep, mamę Kocham - wypilem tylko jedną litrę! - wykrztusił wreszcie pijany.

K. E.

Z pudełek od zapolek

można zrobić piękny kredensik! Nauczyci dzieci tej sztuki Nr 47 „ŚWIERSZCZYKA”. Numer ten ukazał się 21 bm.

LEKARZE
Dr REICHER — specjalista wenerologiczny, skórny, płciowy (zaburzenia) Poludnowa 26, druga — stółna wiewczowa. (k 40)
Dr TEMPSKI specjalista, wenerologiczny, skórny, włosów, mocznicowy, Piotrkowska Nr 114. (k 34)
LECZNICA Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów Porady, zastępcy, skórnych, Al. 1 Maja 3. (k 34)
Dr MIECZYSLAW KOWALSKI — specjalista chorób wenerologicznych, skórnych, A. 1 Maja 3. (k 34)
Dr MARKIEWICZ GUSTAW wenerologiczny, skórny — Piotrkowska 109-5, tel. 138-52. (k 32)
Dr BIBERGAL — choroby skórne, wenerologiczne, 4-5, Piotrkowska 134. (k 28)
Dr OLEZKI skórno-wenerologiczny, 3-6, Fabianice, Marińska 5. (k 934)
Dr BALICKA Choroby skórno-wenerologiczne, Sienkiewicza 32 telefon 132-73, 4-6. (k 242)
Dr VOGEL — specjalista chorób kobiecych, akuszerka, Narutowicza Nr 4, telefon 280-92. (k 36)
Dr LIBO ALEKSANDER choroby uszu, gardła, nosa, Dąszyńskiego Nr 8 5-10, 4-5. Tel. 101-50. (k 46)
Dr KUDREWICZ specjalista: wenerologiczny, skórny, 3-9, 4-6, Piotrkowska 105. (k 41)
Dr ZAUBMAN specjalista: skórno-wenerologiczny 4-10, 5-7, Narutowicza 2. (k 38)
Dr BÓŻICKI, specjalista chorób kobiecych, akuszerka — Przymiśnia 2-8, Piotrkowska 33. (k 39)
Dr PIEKOW — nerwowe, wenerologiczne, 3-5, Zawadzka 6. (k 89)
Dr CZERNIELEWSKI — choroby skórne i wenerologiczne, Piotrkowska 98. (k 1071)

LEKARZE DENTYSTY
LEKARZ - dentysta Zofia BALICKA, Laboratorium sztucznych zębów, Moniuszki 11, II piętro, telefon 151-13. (k 79)
KUPNO I SPRZEDAŻ
JARACZA 32 NDWR kupi maszynę marmarską, ciężką, toczarkę 3 m w mieszczach kombinowaną. (k 1017)
PO SPRZEDAŻ 4 osiołki i kucy. Wygodność na miejscu, Ruda Pańska, Tor Wyseigowy, Stajnia NDWR. (k 1016)
MERCEDES v. 170 w dobrym stanie na chodzie sprzedam. Zgłoszenia T. Frankowski Bydgoszcz, Peczerskiego 13. (k 1039)
KOZUSZKI dziecięce zakoplane, damskie i blamy oraz wszelkie reperacje kozuszków. Pracownia kozuszków, Nowolki (Poporziska) 33. (k 51)
MASZYNY do pisania (długowalokowe, liczenia i szycia. Naprawy — kupno, sprzedaż, Suprema: Podmłowna 1. (k 114)
POPULARNY skład mebli S. Gajda Prochnika 1 (Zawadzka). Najniższe źródło zakupu mebli. Sympilnie, stolowe, gabinety, meble urzędowe (zapczany łącznie i pojedyncze meble. (k 45)
MEBLE najtaniej — zapamiętaj „Meble Wielkopolskie”, Pomorska nr 24. Specjalizacja: sypialnie. (k 979)
MEBLE — gabinet i stolowy orzech kaskaski sprzedam. Oferty — Łódź Księgarnia „Wiedza”, Piotrkowska 70 pod „Meble”. (k 939)
PSA wilka rasowego rocznego sprzedam. Telefon 128-27. (k 957)
ODZYOBY CHOINKOWE, duży asortyment poleca Wytwórnia Łódź, Wólczańska 234a róg Czerwonol. Tel. 147-37. (k 898)
SPRZEDAŻ 2 krosna 36", najmniejsze, motory elektryczne 4-5-4-0,35 KM, Częstochowska 15. (k 1089)

CIBROEN L. II w pierwszorzędnym stanie sprzedamy „Włókiennik” Łódź, Piotrkowska 36. (11153 p)
SPRZEDAŻ komplet mebli stołowych ciemny orzech. Tel. 211-92. (k 1095)
WELNĘ OWCZĄ SKUPIJEMY. firma „WELNOSKUP” ŁÓDŹ ul. NAWROT Nr 17. (k 595)
TANIO kupisz — korzystnie sprzedawane meble. Firma Sienkiewicza 3. Okazyjnie sypialka, 2 tapczany. (k 1098)
SPRZEDAŻ samochodów DKW stan pierwszorzędny. Nawrot 1, m. 8. (k 1086)
KUPIE domek lub plac ogrodzony. Zgłoszenia pod „10852”. (10852 s)
KASE pancerna na podstawie 60x70x50 sprzedam. Nawrot 24, pracownia walczak. (1117 p)
PLACE budowlane — początek ulicy Dąbrowskiej, sprzeda właściciel. Oferty „Dziennik Łódzki Lokata”. (11176 p)
GALERUNEK sprzedam. Wiadomość, Nowo-Zarzewska 45-11. (11151 p)
POSZUKIWANIE PRACY
KSIĘGOWY-bilansista na kierowniczym stanowisku zmieni posadę od Nowego Roku. Łaskawe zgłoszenia do Administracji sub. „Nowy Rok”. (11079 p)
KSIĘGOWY wykonuje na godziny wszelkie prace biurowe — amerykańskie, przetłumaczy według planu kont. bilanse. Oferty pod „Sumienność”. (11188 p)
PRZEPISYWANIE na maszynie lub pracę kancelaryjną w godzinach popołudniowych przyjmuję zgłoszenia pod „Janusz”, „Prasa”, Piotrkowska 55. (k 1090)
STARSZY student Politechniki udzieli korepetycji z matematyki i fizyki w zakresie średnim. Oferty do Dziennika Łódzkiego pod „Elektryk”. (11161 p)
KSIĘGOWY - bilansista przyjmie popołudniową pracę na przybicie „amerykanca”. Wiadomość „Księgowy”. (10855 s)
DROGISTKA z praktyką poszukuje pracy. Oferty do Dziennika Łódzkiego pod „Drogeria”. (11182 p)
ZAOFIAROWANIE PRACY
POTRZEBNA pomocnica domowa. Legionów 48/31. (k 1021)
ZAKŁADY silników spalających Łódź, ul. Kilińskiego 232, poszukują inżynierów, techników-mechaników oraz ślusarzy narzędziowych. (k 871)
TECHNIK budowlany potrzebny zaraz. Podania i życiorysy Centrala Mieczarska, Łódź, Gdańska 184. (k 968)
POTRZEBNY czeladnik krawiecki. 36w 39, m. 12. (k 1096)
LOKALE
SPÓŁDZIELNIA zamieni z inną Spółdzielnią lokal handlowy położony w centrum (parter) o powierzchni około 150 m kw. na lokal mieszkalny. Oferty prosimy składać pod „X” do Redakcji „Dz. Łódzkiego”. (k 1037)
LOKAL przemysłowy 36 m kw. z całkowitym urządzeniem i strychem do odstąpienia. Oferty „Lokal”. (11140)
2 studencki pracujące poszukują pokoju. Tel. 260-07 godz. 8-13. (11358 g)
DWIE licealistki poszukują pokoju sublokatorskiego z niekierującym wejściem. Oferty „Cena obywatela”, „Prasa”, Piotrkowska 55. (k 1097)

ODDAM w dzierżawę farbarnię. Zgłoszenia pod „Farbarnia”. (11153 p)
POKÓJ kuchnia za zwrotem kosztów poszukuje. Wiadomość, Piotrkowska 70. Księgarnia pod „Budowa”. (k 1100)
ZA pokój umeblowany zapłacię za pół roku z góry. Oferty „Prasa”, Piotrkowska 55. „Referencje”. (k 1091)
ZAMIENIĘ 3 pokoje z kuchnią z wygodami w śródmieściu na 1 pokój z kuchnią najchętniej dzielnica Chojny. Oferty pod „Prędko”. (11183 p)
ODDAM w dzierżawę lokal handlowy w śródmieściu. Oferty „W. Z.”. (11170 p)
ZGUBIŁ książeczkę wojskową, charakterystykę służbową na nazwisko Adamski Józef Gorzkowice oraz legitymację Zw. Zaw. Kozwarski Kazimierz. Znalazca proszony jest o doręczenie. Leszczyński, Kilińskiego 107. (11360 g)
ZAGINEŁO potwierdzenie odbioru na prowadzenie sklepu włókienniczego. Nazwisko Czesław Grzymalski — Stalina 48. (11156 p)
ZGUBIŁ legitymację uczniowską nazwisko Kowacka Czesława; Zgierska 124/16. (k 1097)
ZGUBIŁ kartę rozpoznawczą, legitymację studencką wydaną przez UL legitymację. Nazwisko Kajdzalska Halina. (k 1092)
STUDENTCE Kacprzak Janinie skradziono potwierdzenie wymeldowania 16.11.48 r. (11163 p)
STUDENTCE Kacprzak Janinie skradziono kartki stołowe 16.11.48. (11164 p)

ZGUBIŁ książeczkę wojskową, charakterystykę służbową na nazwisko Adamski Józef Gorzkowice oraz legitymację Zw. Zaw. Kozwarski Kazimierz. Znalazca proszony jest o doręczenie. Leszczyński, Kilińskiego 107. (11360 g)
ZAGINEŁO potwierdzenie odbioru na prowadzenie sklepu włókienniczego. Nazwisko Czesław Grzymalski — Stalina 48. (11156 p)
ZGUBIŁ legitymację uczniowską nazwisko Kowacka Czesława; Zgierska 124/16. (k 1097)
ZGUBIŁ kartę rozpoznawczą, legitymację studencką wydaną przez UL legitymację. Nazwisko Kajdzalska Halina. (k 1092)
STUDENTCE Kacprzak Janinie skradziono potwierdzenie wymeldowania 16.11.48 r. (11163 p)
STUDENTCE Kacprzak Janinie skradziono kartki stołowe 16.11.48. (11164 p)

ZGUBIŁ książeczkę wojskową, charakterystykę służbową na nazwisko Adamski Józef Gorzkowice oraz legitymację Zw. Zaw. Kozwarski Kazimierz. Znalazca proszony jest o doręczenie. Leszczyński, Kilińskiego 107. (11360 g)
ZAGINEŁO potwierdzenie odbioru na prowadzenie sklepu włókienniczego. Nazwisko Czesław Grzymalski — Stalina 48. (11156 p)
ZGUBIŁ legitymację uczniowską nazwisko Kowacka Czesława; Zgierska 124/16. (k 1097)
ZGUBIŁ kartę rozpoznawczą, legitymację studencką wydaną przez UL legitymację. Nazwisko Kajdzalska Halina. (k 1092)
STUDENTCE Kacprzak Janinie skradziono potwierdzenie wymeldowania 16.11.48 r. (11163 p)
STUDENTCE Kacprzak Janinie skradziono kartki stołowe 16.11.48. (11164 p)

ZGUBIŁ książeczkę wojskową, charakterystykę służbową na nazwisko Adamski Józef Gorzkowice oraz legitymację Zw. Zaw. Kozwarski Kazimierz. Znalazca proszony jest o doręczenie. Leszczyński, Kilińskiego 107. (11360 g)
ZAGINEŁO potwierdzenie odbioru na prowadzenie sklepu włókienniczego. Nazwisko Czesław Grzymalski — Stalina 48. (11156 p)
ZGUBIŁ legitymację uczniowską nazwisko Kowacka Czesława; Zgierska 124/16. (k 1097)
ZGUBIŁ kartę rozpoznawczą, legitymację studencką wydaną przez UL legitymację. Nazwisko Kajdzalska Halina. (k 1092)
STUDENTCE Kacprzak Janinie skradziono potwierdzenie wymeldowania 16.11.48 r. (11163 p)
STUDENTCE Kacprzak Janinie skradziono kartki stołowe 16.11.48. (11164 p)

ZGUBIŁ książeczkę wojskową, charakterystykę służbową na nazwisko Adamski Józef Gorzkowice oraz legitymację Zw. Zaw. Kozwarski Kazimierz. Znalazca proszony jest o doręczenie. Leszczyński, Kilińskiego 107. (11360 g)
ZAGINEŁO potwierdzenie odbioru na prowadzenie sklepu włókienniczego. Nazwisko Czesław Grzymalski — Stalina 48. (11156 p)
ZGUBIŁ legitymację uczniowską nazwisko Kowacka Czesława; Zgierska 124/16. (k 1097)
ZGUBIŁ kartę rozpoznawczą, legitymację studencką wydaną przez UL legitymację. Nazwisko Kajdzalska Halina. (k 1092)
STUDENTCE Kacprzak Janinie skradziono potwierdzenie wymeldowania 16.11.48 r. (11163 p)
STUDENTCE Kacprzak Janinie skradziono kartki stołowe 16.11.48. (11164 p)

ZGUBIŁ książeczkę wojskową, charakterystykę służbową na nazwisko Adamski Józef Gorzkowice oraz legitymację Zw. Zaw. Kozwarski Kazimierz. Znalazca proszony jest o doręczenie. Leszczyński, Kilińskiego 107. (11360 g)
ZAGINEŁO potwierdzenie odbioru na prowadzenie sklepu włókienniczego. Nazwisko Czesław Grzymalski — Stalina 48. (11156 p)
ZGUBIŁ legitymację uczniowską nazwisko Kowacka Czesława; Zgierska 124/16. (k 1097)
ZGUBIŁ kartę rozpoznawczą, legitymację studencką wydaną przez UL legitymację. Nazwisko Kajdzalska Halina. (k 1092)
STUDENTCE Kacprzak Janinie skradziono potwierdzenie wymeldowania 16.11.48 r. (11163 p)
STUDENTCE Kacprzak Janinie skradziono kartki stołowe 16.11.48. (11164 p)

ZGUBIŁ książeczkę wojskową, charakterystykę służbową na nazwisko Adamski Józef Gorzkowice oraz legitymację Zw. Zaw. Kozwarski Kazimierz. Znalazca proszony jest o doręczenie. Leszczyński, Kilińskiego 107. (11360 g)
ZAGINEŁO potwierdzenie odbioru na prowadzenie sklepu włókienniczego. Nazwisko Czesław Grzymalski — Stalina 48. (11156 p)
ZGUBIŁ legitymację uczniowską nazwisko Kowacka Czesława; Zgierska 124/16. (k 1097)
ZGUBIŁ kartę rozpoznawczą, legitymację studencką wydaną przez UL legitymację. Nazwisko Kajdzalska Halina. (k 1092)
STUDENTCE Kacprzak Janinie skradziono potwierdzenie wymeldowania 16.11.48 r. (11163 p)
STUDENTCE Kacprzak Janinie skradziono kartki stołowe 16.11.48. (11164 p)

ZGUBIŁ książeczkę wojskową, charakterystykę służbową na nazwisko Adamski Józef Gorzkowice oraz legitymację Zw. Zaw. Kozwarski Kazimierz. Znalazca proszony jest o doręczenie. Leszczyński, Kilińskiego 107. (11360 g)
ZAGINEŁO potwierdzenie odbioru na prowadzenie sklepu włókienniczego. Nazwisko Czesław Grzymalski — Stalina 48. (11156 p)
ZGUBIŁ legitymację uczniowską nazwisko Kowacka Czesława; Zgierska 124/16. (k 1097)
ZGUBIŁ kartę rozpoznawczą, legitymację studencką wydaną przez UL legitymację. Nazwisko Kajdzalska Halina. (k 1092)
STUDENTCE Kacprzak Janinie skradziono potwierdzenie wymeldowania 16.11.48 r. (11163 p)
STUDENTCE Kacprzak Janinie skradziono kartki stołowe 16.11.48. (11164 p)

ZGUBIŁ książeczkę wojskową, charakterystykę służbową na nazwisko Adamski Józef Gorzkowice oraz legitymację Zw. Zaw. Kozwarski Kazimierz. Znalazca proszony jest o doręczenie. Leszczyński, Kilińskiego 107. (11360 g)
ZAGINEŁO potwierdzenie odbioru na prowadzenie sklepu włókienniczego. Nazwisko Czesław Grzymalski — Stalina 48. (11156 p)
ZGUBIŁ legitymację uczniowską nazwisko Kowacka Czesława; Zgierska 124/16. (k 1097)
ZGUBIŁ kartę rozpoznawczą, legitymację studencką wydaną przez UL legitymację. Nazwisko Kajdzalska Halina. (k 1092)
STUDENTCE Kacprzak Janinie skradziono potwierdzenie wymeldowania 16.11.48 r. (11163 p)
STUDENTCE Kacprzak Janinie skradziono kartki stołowe 16.11.48. (11164 p)

ZGUBIŁ książeczkę wojskową, charakterystykę służbową na nazwisko Adamski Józef Gorzkowice oraz legitymację Zw. Zaw. Kozwarski Kazimierz. Znalazca proszony jest o doręczenie. Leszczyński, Kilińskiego 107. (11360 g)
ZAGINEŁO potwierdzenie odbioru na prowadzenie sklepu włókienniczego. Nazwisko Czesław Grzymalski — Stalina 48. (11156 p)
ZGUBIŁ legitymację uczniowską nazwisko Kowacka Czesława; Zgierska 124/16. (k 1097)
ZGUBIŁ kartę rozpoznawczą, legitymację studencką wydaną przez UL legitymację. Nazwisko Kajdzalska Halina. (k 1092)
STUDENTCE Kacprzak Janinie skradziono potwierdzenie wymeldowania 16.11.48 r. (11163 p)
STUDENTCE Kacprzak Janinie skradziono kartki stołowe 16.11.48. (11164 p)

ZGUBIŁ książeczkę wojskową, charakterystykę służbową na nazwisko Adamski Józef Gorzkowice oraz legitymację Zw. Zaw. Kozwarski Kazimierz. Znalazca proszony jest o doręczenie. Leszczyński, Kilińskiego 107. (11360 g)
ZAGINEŁO potwierdzenie odbioru na prowadzenie sklepu włókienniczego. Nazwisko Czesław Grzymalski — Stalina 48. (11156 p)
ZGUBIŁ legitymację uczniowską nazwisko Kowacka Czesława; Zgierska 124/16. (k 1097)
ZGUBIŁ kartę rozpoznawczą, legitymację studencką wydaną przez UL legitymację. Nazwisko Kajdzalska Halina. (k 1092)
STUDENTCE Kacprzak Janinie skradziono potwierdzenie wymeldowania 16.11.48 r. (11163 p)
STUDENTCE Kacprzak Janinie skradziono kartki stołowe 16.11.48. (11164 p)

ZGUBIŁ książeczkę wojskową, charakterystykę służbową na nazwisko Adamski Józef Gorzkowice oraz legitymację Zw. Zaw. Kozwarski Kazimierz. Znalazca proszony jest o doręczenie. Leszczyński, Kilińskiego 107. (11360 g)
ZAGINEŁO potwierdzenie odbioru na prowadzenie sklepu włókienniczego. Nazwisko Czesław Grzymalski — Stalina 48. (11156 p)
ZGUBIŁ legitymację uczniowską nazwisko Kowacka Czesława; Zgierska 124/16. (k 1097)
ZGUBIŁ kartę rozpoznawczą, legitymację studencką wydaną przez UL legitymację. Nazwisko Kajdzalska Halina. (k 1092)
STUDENTCE Kacprzak Janinie skradziono potwierdzenie wymeldowania 16.11.48 r. (11163 p)
STUDENTCE Kacprzak Janinie skradziono kartki stołowe 16.11.48. (11164 p)

ZGUBIŁ książeczkę wojskową, charakterystykę służbową na nazwisko Adamski Józef Gorzkowice oraz legitymację Zw. Zaw. Kozwarski Kazimierz. Znalazca proszony jest o doręczenie. Leszczyński, Kilińskiego 107. (11360 g)
ZAGINEŁO potwierdzenie odbioru na prowadzenie sklepu włókienniczego. Nazwisko Czesław Grzymalski — Stalina 48. (11156 p)
ZGUBIŁ legitymację uczniowską nazwisko Kowacka Czesława; Zgierska 124/16. (k 1097)
ZGUBIŁ kartę rozpoznawczą, legitymację studencką wydaną przez UL legitymację. Nazwisko Kajdzalska Halina. (k 1092)
STUDENTCE Kacprzak Janinie skradziono potwierdzenie wymeldowania 16.11.48 r. (11163 p)
STUDENTCE Kacprzak Janinie skradziono kartki stołowe 16.11.48. (11164 p)

ZGUBIŁ książeczkę wojskową, charakterystykę służbową na nazwisko Adamski Józef Gorzkowice oraz legitymację Zw. Zaw. Kozwarski Kazimierz. Znalazca proszony jest o doręczenie. Leszczyński, Kilińskiego 107. (11360 g)
ZAGINEŁO potwierdzenie odbioru na prowadzenie sklepu włókienniczego. Nazwisko Czesław Grzymalski — Stalina 48. (11156 p)
ZGUBIŁ legitymację uczniowską nazwisko Kowacka Czesława; Zgierska 124/16. (k 1097)
ZGUBIŁ kartę rozpoznawczą, legitymację studencką wydaną przez UL legitymację. Nazwisko Kajdzalska Halina. (k 1092)
STUDENTCE Kacprzak Janinie skradziono potwierdzenie wymeldowania 16.11.48 r. (11163 p)
STUDENTCE Kacprzak Janinie skradziono kartki stołowe 16.11.48. (11164 p)

TEATR SYRENA / **TRAGUTTA**
OSTATNIE
POŻEGNALNE PRZEDSTAWIENIE w ŁODZI komedii p. t.
»PANI PREZESOWA«
Początek o godzinie 19.30.
Kasa czynna cały dzień. — Telefon 272-70. (k 1086)

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO
poszukuje:
2 TECHNIKÓW BUDOWLANYCH.
1 TECHNIKA BUDOWLANEGO ze znajomością robót stolarskich,
1 REFERENTA UBEZPIECZENIOWEGO.
10 INSPEKTORÓW KONFEKCYJNERÓW na miejscu i na wyjazd.
Osobiste zgłoszenia z życiorysami w biurze Centrali przy ul. Piotrkowskiej 85. (k 982)

KOMUNIKAT
Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi podaje do wiadomości, że począwszy od dnia 1 grudnia 1948 r. wyłączać będzie wyprawki niemowlęce ubezpieczonym pracownikom rolnym na dzieci urodzone po dniu 30 listopada 1948 roku.
Po odbiorze wyprawki niemowlęcej należy zgłosić się do Centrali Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi, ul. Wólczańska Nr 25. Sekcja Zasiłków Rodzinnych lub też do Oddziałów Ubezpieczalni w Zgierz, Aleksandrowie i Konstantymowie z następującymi dokumentami:
1. Zaświadczeniem pracodawcy o okresie zatrudnienia.
2. Świadectwem urzędu zdrowia dziecka albo zaświadczeniem lekarza ginekologa Ubezpieczalni Społecznej, względnie Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem o ciąży matki.
UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA w ŁODZI
(k 1088)

Skarb Tarzana (64)



Agapit jechał na koniu obok Lilian i Tarzana. Za nim podążał jeden z farmerów jako eskorta. Starszy pan był odcieniem szrezygowany, gdy usłyszał nagle w górze głos ptaka Crou:
— Agapicie, schowajcie się gdzieś z Tarzanem i dziewczyną, bo zaraz słonie zaatakują farmerów i mogłyby was ulehcący zrobić krzywdę.
— Co za utracone ptaszysko! — zaskrzyknął farmer. — Strzeżę do niego, żeby przesłało krakać.
— Panie gospodarzu — mruknął Agapit — pozwól nam zmienić opatrunc Tarzanowi. Szybko to zrobimy za twoim zaborem skalnym.
— Dobrze — odparł farmer — ale żebyście nie mitrzążyli czasu, ani nie próbowali ulehczyć.
Po chwili nasza trójka znalazła się za zalesem skalnym. Czas był najwyższy, gdyż z dala dobiegł ich użu brzu stłumiony, ale romantyczny, każda chwila huk.
— To Mambo i jego słonie — ulehczył się Tarzan.
Istotnie ssa zakręcił wawozu wypadło stado słoni i rzuciło się na nieopodźlewających się nczego farmerów. Wiek przyciętych słoni był straszny, nie pękły rzezow. Zdawać się mogło, że nie ma sły która odina był była przeciwdziałanie se tym potężnym zwierzętom...